KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 15 LUTEGO 1928 ROKU. Nr. 46.
Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy

Apel do sfer przemysłowych i handlowych

aby nie podnosiły sztucznie cen na towary w związku z waloryzacją ceł.

WALORYZACJA CEŁ.

Warszawa, 14.2 (Tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw" z dnia 14 b. m. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczeniu dawnych stawek celnych na wyższe, w związku z ustabilizowaniem waluty płoskiej.

Ustawa o waloryzacji ceł podzieliła towary podlegające tej waloryzacji **na 3 grupy.**

Towary pierwszej grupy „A", podlegają przewaloryzowaniu **w stosunku 1 : 1.72.** Grupa „A" podzielona jeszcze została w ten sposób, że pewna część towarów podlega reglementacji, a druga jej nie podlega. Do grupy „A" należą towary luksusowe spożywcze, kosmetyki, perfumerja i t. d.

Towary drugiej grupy „B" zachowywują dotychczasową wysokość cła i należą do nich artykuły pierwszej potrzeby, nawozy sztuczne it.d.

Wreszcie towary trzeciej grupy „C" podlegają przewaloryzowaniu w stosunku 1 : 1.30.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 30 dni od daty ogłoszenia.

ODEZWA DO WYTWÓRCÓW.

Warszawa, 14.2 (PAT) W związku z decyzją Rządu przeprowadzenia waloryzacji ceł Centralny związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów wydał następującą odezwę:

Centralny Związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów w ścisłem porozumieniu z gałęziami przemysłu, wytwarzającemi artykuły masowego spożycia, a więc z przemysłem włókienniczym, konfekcyjnym, papierniczym, mechanicznym, chemicznym i innymi oświadcza, że przeliczenie taryfy celnej, ogłoszone w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" **w żadnym wypadku nie może służyć, jako pretekst do masowego podnoszenia cen wytworów krajowych przemysłu.** Zwiększona dzięki temu przeliczeniu ochrona celna **ma jako zadanie zabezpieczyć krajowy rynek przedewszystkiem dla krajowego przemysłu,** wobec czego ręce robocze znajdą nowe zatrudnienie a zdolność produkcyjna fabryk i zakładów przemysłowych będzie lepiej wyzyskana, obniżą się na jednostkę wyrobu koszty ogólne przedsiębiorstwa i w ten sposób zostanie skompensowane całkowicie lub częściowo podrożenie produkcji tych wyrobów, dla których fabrykacji są niezbędne półprodukty lub materjały pomocnicze, sprowadzone z zagranicy a obciążone cłem przeliczonem. I tylko nieskompensowana część podrożenia produkcji w tych dziedzinach, w których to będzie miało miejsce, **będzie parła w kierunku podniesienia cen.**

Konjunktura obecna nagół nie pozwala jednak na wzrost cen w czasie najbliższym. Przemysły, które są zorganizowane w syndykatach lub konwencjach, a więc takie jak cukrownicy, węglowy, cementowy, żelazny i t. d., i które dzięki temu mają w pewnym stopniu możność regulowania cen rynkowych, — jak uczy doświadczenie — tak dalece liczą się z polityką rządową, że ich polityka cen nosi cechy nadzwyczajnego umiarkowania. Wybitnym przykładem tego służą ceny węgla, niezmienione od połowy lipca 1926 roku i ceny cukru, pozostające bez zmiany od marca 1927 roku, pomimo, że objektywne warunki pracy tych przemysłów już od szeregu miesięcy domagają się zwyżki cen.

Przemysły, niezorganizowane we wspólne biura sprzedaży lub konwencje handlowe, naogół nie mają możności podnoszenia cen swych wyrobów wskutek wzajemnej konkurencji i przerostu zdolności produkcyjnych w stosunku do ciągle jeszcze nie wielkiej, choć stale wzrastającej pojemności rynku wewnętrznego. Wszystkie fabryki dążą przedewszystkiem do powiększenia swej produkcji i obniżenia tą drogą swych kosztów na jednostkę towarów — a powiększenie produkcji wymaga polityki umiarkowanych cen, ponieważ każda zwyżka cen rynek kurczy. Te żelazne prawa wymiany i produkcji są najlepszą rękojmią stosowania prze zsfery gospodarcze polityki umiarkowanych cen i na przyszłość.

Aby jednakże czynniki spekulacyjne nie wykorzystały momentu przeliczenia taryfy celnej dla sztucznej **hausse'y** na rynku — aby czynniki wytwórcze z pełnej świadomości sytuacji gospodarczej w kraju potrafiły się temu przeciwstawić, „Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów" zwraca się z tą odezwą do ogółu sfer wytwórczych i handlowych kraju.

Odezwę tę podpisali panowie: Prezes „Centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów" książę Stanisław Lubomirski oraz naczelny dyrektor tej instytucji inż. Andrzej Wierzbicki.

Jak komentują Sowiety

NOTĘ POLSKĄ DO RZĄDU LITEWSKIEGO.

Moskwa, 14-2. (PAT.) Komentując notę ministra Zaleskiego do premjera Waldemarasa „Izwiestja" **omawiają interpretację rezolucji** Rady Ligi Narodów przez ministra Zaleskiego. Żądanie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w celu ustalenia pomiędzy obu krajami normalnych stosunków dyplomatycznych **nietylko nie wypływa** — jak twierdzą „Izwiestja" — **z rezolucji Rady Ligi Narodów, kótra nigdy nie użyła słów „stosunki normalne"**, ale wobec tego, że stosunki normalne mają zwykle **za podstawę uznanie granic, interpretacja podobna zdaje się z tego tytułu usiłowań utrzymania drogą okólną, legalizować koncepcję Polski w kwestji Wilna, które Rada Ligi Narodów w rezolucjach swych pominęła milczeniem.** Podkreślając, że polityka Waldemarasa w konflikcie polsko-litewskim nie zawsze spotkała się z aprobatą Moskwy, „Izwiestja" wskazują, że błędy, popełnione przez Waldemarasa są nieskończenie małe w porównaniu z **niebezpieczeństwem zbrojnego konfliktu polskiego na Litwie,** jak na to wskazuje nota, z którą rząd sowiecki zwrócił się w listopadzie ub. r. do Rządu polskiego. Końcowe zdania noty ministra Zaleskiego **utrzymane są w tonie ultimatywnym,** dzięki czemu konflikt polsko-litewski **znowu się zaostrzył,** a dyskusja nad charakterem lub rozmiarem przyszłych rokowań staje się jednostronna, wobec tego, iż **w stosunku do Litwy zaczyna się znowu używać języka ultimatywnego i pogróżek.**

Między Polską a Czechosłowacją

POCZYNA PANOWAĆ CORAZ SERDECZNIEJSZY STOSUNEK.

Praga, 14-2. (PAT.) „Narodni Politika" stwierdza z zadowoleniem, że **stosunki między Polską a Czechosłowacją stają się coraz serdeczniejsze.** Fakt ten daje się zauważyć zarówno na ziemi Cieszyńskiej, jak i na Wołyniu. Nawet Kraków, który dotychczas **zachowywał rezerwę, wypowiada się gorąco za rozwojem przyjaźni obu bratnich narodów.**

„Ceskoslovenská Republika" poświęca artykuł naczelny sprawie politycznej i kulturalnej współpracy Polski i Czechosłowacji. Dziennik stwierdza, iż **współpraca ta pociąga za sobą polepszenie stosunków gospodarczych.**

Wrażenia prof. Birżyszki

Z POBYTU W POLSCE.

Wilno, 14-2. (PAT.) Przed powrotem do Kowna **prof. Birżyszka** w czasie pobytu swego w Wilnie odwiedził prezesa syndykatu dziennikarzy wileńskich redaktora Czesława Jankowskiego. Z dzisiejszego „Słowa" dowiadujemy się o treści tej rozmowy, co następuje: Na zapytanie, pod jakiem wrażeniem wraca prof. Birżyszka z Polski do Kowna, prof. Birżyszka odpowiedział, że zastał w Polsce **sporo ignorancji co do rzeczywistych stosunków i nastrojów, panujących na Litwie, lecz nie odczuł wcale i bynajmniej jakiejś specjalnej wrogości lub nieprzyjaźni, a cóż dopiero mówić o nienawiści w odniesieniu do Litwinów.** Najmilszem przyjęciem w czasie swej podróży nazywa prof. Birżyszka swój pobyt w Krakowie. Dalej profesor nadmienił, że pomimo gorącej chęci zwiedzenia Warszawy, Lwowa i Krakowa nie mógł zdecydować się na dłuższą podróż po Polsce. Premjer Waldemaras zachęcił go do wyjazdu do Polski i nietylko nie stawiał żadnych przeszkód, lecz przeciwnie, jakby rad był wyjazdowi prof. Birżyszki do Polski.

Prof. Birżyszka zaznaczył, że wróciłby do Wilna jaknajchętniej, ale nawet przy najpomyślniejszym układzie okoliczności możnaby myśleć o tem dopiero na jesieni. Obecnie inteligencja litewska w Wilnie stopniała do minimum. Nie liczą się z nią w Kownie tak, jak przed 6 laty, kiedy oddziaływanie inteligencji litewskiej na sfery miarodajne Kowna było bardzo pożyteczne.

ECHA ZAJŚĆ W KRAKOWIE NA TLE ODZNAK KORPORANCKICH.

Kraków, 14.2 (PAT) Wczoraj w południe, jak donosi prasa, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Marchlewskiego, przyjął delegatów krakowskiego Koła międzykorporacyjnego w związku z zajściem, do jakich doszło ostatnio na tle zatargu o odznaki korporacyjne.

Rektor powiadomił korporantów, że młodzież żydowska zwróciła się do niego z gotowością noszenia innych odznak korporanckich, aniżeli odznaki korporantów polskich.

Delegaci polskich korporacyj zobowiązali się ze swej strony do spokojnego zlikwidowania zatargu.

TRZECIA KONFERENCJA.

Berlin, 14.2 (PAT) Biuro Wolffa donosi z Moskwy, iż 14 marca rozpocznie się w Leningradzie 3-cia konferencja kolejowa sowiecko-niemiecko-polska, która, ma rozważyć kwestję bezpośredniej komunikacji niemiecko-sowieckiej przez Polskę.

HOESCH I STRESEMANN.

Wiedeń, 14.2 (AW) Niemiecki poseł w Paryżu Hoesch w bieżącym tygodniu rozpoczyna 14-dniowy urlop wypoczynkowy z którego część spędzi w Wiedniu.

Stąd uda się na Rivierę francuską, gdzie nastąpi spotkanie ze Stresemannem.

Skonfiskowany memorjał

W SPRAWIE ROZBICIA WIECU KATOLICKO - NARODOWEGO.

Warszawa, 14-2. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, przewodniczącemu komitetu katolicko-narodowego p. Wąsowiczowi naznaczono audjencję u ministra spraw wewnętrznych w sprawie zajść na wiecu w sali Towarzystwa higjenicznego, na dzień dzisiejszy.

Zrana o godz. 10 p. Wąsowicz zatelefonował do sekretarjatu M. S. wewn. z zapytaniem, o której godzinie ma przybyć. Sekretarjat odpowiedział, że minister przyjąć nie może z powodu nawału zajęć i prosi p. Wąsowicza, aby zwrócił się do komisarza Rządu m. Warszawy.

P. Wąsowicz oświadczył, że ma osobisty interes do p. ministra, a nie do komisarza Rządu, wobec tego prześle na piśmie p. ministrowi sprawę zajść na wiecu.

Pismo p. Wąsowicza do ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych opublikowała w dniu dzisiejszym w dodatku nadzwyczajnym „Gazeta Warszawska", który jednak został natychmiast skonfiskowany.

DWU I PÓŁGODZINNA KONFERENCJA.

Warszawa, 14-2. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym marszałek Piłsudski przybył do prezydjum Rady ministrów i odbył 2 i pół-godzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem.

KONFISKATA ODEZW.

Warszawa, 14.2 (Tel. wł.) W Krakowie skonfiskowane zostały trzy rodzaje odezw, wydanych przez komitet katolicko-narodowy pt. „Co uzyskali żydzi", „Polska musi być katolicką" i „Propaganda anarchji w Polsce".

UNIEWAŻNIENIE LISTY NR. 25.

Sandomierz, 14-2. (AW.) Ze względów formalnych unieważniona została lista wyborcza polskiego bloku katolicko-ludowego (Ch. D. i Piast) z okręgu Sandomierz — Stopnica — Pińczów. Ponadto ze względów formalnych unieważniono jeszcze trzy listy dzikie: Zjednoczenia chłopów, zjednoczenia ludowego i włościańskiego bloku ludowego zjednoczenie gospodarcze

PRZEGLĄD PRASY

Mowa wicepremjera.

P. wicepremjer Bartel wygłosił na wiecu przedwyborczym w Krakowie barwną i pod wieloma względami niezwykłą mowę. Pisma podały ją w kilku wersjach. Wybieramy tekst „Głosu Prawdy" i na ten tekst będziemy się w dalszym ciągu powoływali.

P. Bartel powiedział między innemi co następuje:

Co do listy Nr. 1:

„Stwierdzam, że za listą Nr. 1 stoi Rząd. Nie mogę się wstydzić listy Nr. 1, skoro otwieram tę listę swojem nazwiskiem. Nie może się Rząd wstydzić tej listy, skoro na niej znajduje się minister skarbu, minister spraw zagranicznych, minister przemysłu i handlu".

Co do zarzutów po dadresem Rządu:

„Zarzucono nam cały szereg zbrodni. Rząd nie posiada programu, Rząd nie wie dokąd idzie i to zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, został usunięty krzyż z Orła Białego, obito redaktora, zginął gen. Zagórski — Rząd jest masoński".

Na powyższe zarzuty znajduje p. Bartel taką odpowiedź:

„Kiedy zapytałem tych ludzi, na czem polega to masoństwo, nikt nie umiał dać odpowiedzi".

Co do korupcji:

„Można być niezadowolonym z tego czy innego pociągnięcia tego lub innego ministra, może się wydawać komuś, że usunięcie tego lub owego urzędnika było niepotrzebne, szkodliwe i dyktowane względami ubocznemi, ale jedno jest pewne, że korupcji Rząd nie uprawia".

Co do budżetu:

„Pomoc ta (dodatki dla urzędników już wypłacone) jest niewystarczającą, muszę jednocześnie z całą siłą oświadczyć, że niema środka, za pomocą którego zmuszonoby ten Rząd do zachwiania równowagi budżetowej. (Oklaski). Oświadczam kategorycznie, że gotów jestem raczej przeprowadzić redukcję etatów chociażby w 40 proc., niż dopuścić do zachwiania równowagi budżetowej. Zachwianie jeszcze raz równowagi budżetowej byłoby tak wielkiem nieszczęściem, że ośmieliłbym się to nazwać zachwianiem niezależnego bytu państwa polskiego. (Oklaski).

Dopóki nie będą odkryte nowe źródła dochodów, których my sami z braku pełnomocnictw stwarzać nie możemy, stała poprawa bytu urzędników jest niemożliwa".

Co do przyszłego Sejmu:

„Jest naszem pragnieniem i naszą chęcią pracować wraz z Sejmem, jeżeli Sejm ten stanie na stanowisku takiem, na jakiem stoi Rząd".

Waldemaraskiada.

Pod takim tytułem feljetonista „Rzeczypospolitej" p. C. hr. Zan. zamieszcza w swoim „Notatniku" następujące uwagi na tle ostatniej noty p. ministra Zaleskiego do Waldemarasa, której całkowity tekst zamieściliśmy w poniedziałkowem wydaniu „Kurjera Zachodniego":

Pan minister Zaleski wysłał drugą już notę do p. Waldemarasa, notę, która da się streścić słowami:

— Więc chcesz gadać, czy nie?

I niczego więcej nasze Ministerstwo spraw zagranicznych bardziej nie pragnie, jak właśnie krótkiej jednosylabowej odpowiedzi: tak, lub nie.

Z góry już można powiedzieć, że na Wierzbowej nie doczekają upragnionej wyraźnej odpowiedzi. Z góry już można przewidzieć, że pan Waldemaras, po przeprowadzeniu paru djalogów Platona z przedstawicielem kowieńskim Rzeszy, odpisze kilometrowym tasiemcem, w którym zapewniwszy na początku p. Zaleskiego o wybitnie pokojowych tendencjach Litwy, w trzystu wierszach wyłuszczy trzysta skrupułów i zastrzeżeń, wątpliwości i postulatów.

Razem rzecz biorąc, wiemy dobrze, że niema co się łudzić.

Korespondencja dyplomatyczna między Warszawą a Kownem stanie się wkrótce klasyczną egzercycją z podręcznika litewskiej mądrości stanu Waldemarasa-Ollendorffa.

Są wprawdzie ludzie w Europie, których już w najwyższym stopniu zdenerwowały litewskie wykrętasy, szyte grubym ściegiem na berlińskiej kanwie. Ludzie ci wygrażają panu Waldemarasowi Ligą Narodów i sądzą, że Rada Ligi „da radę" temu lilipuciemu turbatorowi spokoju międzynarodowego.

Ja osobiście nie bardzo w te spodziewania wierzę.

Oczywiście p. Waldemaras, naciśnięty, w Genewie wszystko obieca, wszystko „przyjmie do wiadomości", nawet z rozczuleniem uściska p. Zaleskiego, ale... ale w powrocie zawadzi o Berlin i... dookoła Wojtek — znów rozmówki z Ollendorffa.

Nikt — broń Boże — o tem w Polsce nie myśli, nikt tego nie pragnie, nikt tego nie zamierza, ale — do stu piorunów! — do rozmów z Kownem najlepszym byłby generał Żeligowski.

Innych tam nie umieją zrozumieć...

Zawody narciarskie i łyżwiarskie

NA OLIMPJADZIE W ST. MORITZ.

St. Moritz, 14-2. (PAT.) Dziś odbyły się zawody narciarskie wszystkich uczestników olimjady na dystansie 50 km., Na 38 kilometrze porządek zawodów był następujący: 1) Erich Hetblund (Szwecja) 3 godz. 41 min. 20 sek., 2) Johnson (Szwecja) 3 godz. 49 min. 10 sek., 3) Olas Rielboten (Norwegja) 3 godz. 57 min. 19 sek., 4) Tauno Lapalaine (Finlandja) 4 godz. 3 min. 32 sek.., 5) Szepetowski Andrzej **II (Polska) 4 godz. 10 min. 51 sek.** W rezultacie wyścigów wygrał Erich Hetblund (Szwecja) 4 godz. 53 min. 35 sek. Bieg ten był wyjątkowo uciążliwy dla uczestników ze względu na obfity, a zupełnie jeszcze świeży, bo dopiero wczoraj opadły śnieg.

St. Moritz, 14-2. (PAT.) Między godz. 9 a 12 przed południem odbyły się wyścigi łyżwiarskie na dystansie 1.500 metrów. Zwyciężył w tym biegu Tunberg (Finlandja) w czasie 2 min. 21 i jedna dziesiąta sek. Drugim był Ewensen (Norwegja) 2 min. 21 i dziewięć dziesiątych sek.

PROCH STRZELNICZY

JEST CZASEM UŻYTECZNIEJSZY OD PUDRU RYŻOWEGO.

Indianopolis, 14-2. PAT.) W przemówieniu swem sekretarz marynarki Wilbur stwierdził, że rząd zarzucany jest depeszami, listami i rezolucjami, wywołanemi przerażeniem z powodu uchwalenia dziewięcioletniego programu morskiego o kosztach 740 miljonów dolarów. Mówca wyraził żal z powodu tak krytycznego stanowiska społeczeństwa wobec poczynań rządu, oświadczając, że Amerykanki wydają rocznie dwukrotnie większą sumę na kosmetyki i dodając uwagę, że **proch strzelniczy jest czasem użyteczniejszy, niż puder ryżowy.**

Kraj miljonowych fortun.

ZMARŁA PANI HARKNESS ROZDAŁA 30 MILJONÓW DOLARÓW NA CELE DOBROCZYNNE.

Nowy Jork, 14-2. (PAT.) Majątek, pozostawiony przez zmarłą przed kilku miesiącami panią Harkness, wdowę po wspólniku Rockefellera, oszacowany został w tych dniach na **107.000.000 dolarów.** Podczas swego 6-letniego wdowieństwa pani Harkness **rozdała przeszło 30 miljonów dolarów na cele dobroczynne i fundacje naukowe.** Sukcesorzy jej zapłacili podatku spadkowego 18 miljonów dolarów. Ani jeden z bogaczy amerykańskich, zmarłych w ostatnich dwudziestu pięciu latach, a posiadających przynajmniej część majątku w Nowym Jorku, **nie pozostawił tak olbrzymiej fortuny.** Majątek zmarłego w katastrofie „Titanica" pułkownika J. J. Astora oszacowano na **87 miljonów dolarów**; majątek króla tytoniowego J. B. Duke na 86 milj., Pierponta Morgana na 78.150.000 dol., Antoniego Brady na 77 miljonów, H. C. Fricka na 74 miljony, Wiliama Rockefellera, brata żyjącego jeszcze sędziwego Johna, na 67 miljonów, Russell Sage pozostawił 64 miljony, Ogden Mills 33 milj., a filantrop żydowski Jakób Schiff 34 miljony dolarów.

WIZYTA KS. SEIPLA W PRADZE.

Wiedeń, 14.2 (AW) Głównym przedmiotem dyskusji w tutejszych kołach politycznych jest w dalszym ciągu wizyta kanclerza Seipla w Pradze.

Utrzymują się nadal uporczywie wczorajsze pogłoski, koła jednak rządowe twierdzą, że wszystkie te pogłoski są nieuzasadnione i że w Pradze nie zostaną zawarte żadne układy polityczne ani finansowe.

Praga, 14.2 (AW) Cała prasa tutejsza wita serdecznie kanclerza Seipla i stwierdza w swych artykułach, że między Wiedniem a Pragą nastąpi nawiązanie jaknajserdeczniejszych stosunków.

Organ ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że głównym przedmiotem obrad między kanclerzem Seiplem i Beneszem są wspólne kwestje gospodarcze.

Klerykalny organ Lidowe Listy stwierdza, że Wiedeń jeszcze zawsze odgrywa ważną rolę pośrednika gospodarczego i że nie jest to połączone z żadną szkodą dla Czechosłowacji.

PRZYJAŹŃ WŁOSKO - RUMUŃSKA.

Paryż, 14.2 (AW) „Petit Parisien" podaje rozmowę b. szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych p. Seydoux z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu.

Titulescu miał oświadczyć, że w rozmowach z Mussolinim przyszło do najzupełniejszego porozumienia w polityce zagranicznej obu tych państw. Mussolini podkreśla w tych konferencjach, że Włochy obstają przy tem, aby na Adrjatyku utrzymaną została zupełna wolność i aby nie ukrywała się chociażby najmniejsza flota za wyspami albańskiemi.

Przyjaźń włosko-rumuńska stwarza gwarancję zarówno przeciwko niespodziankom ze strony węgierskiej jak i rosyjskiej.

NOWE BANKRUCTWO W WIEDNIU.

Wiedeń, 14.2 (AW) W kołach gospodarczych silne wrażenie wywarła wiadomość o nowej wielkiej niewypłacalności.

Chodzi o wielką firmę Boschan et Söhne, handlującą winem.

Dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić dokładnie wysokość pasywów. Istnieje jednakowoż nadzieja, że dojdzie do ugody z wierzycielami w drodze pozasądnej.

POWÓDŹ W MOSKWIE.

Moskwa, 14.2 (PAT) Wskutek wylewu górskich rzek, niżej położone dzielnice miasta Djankoi w pobliżu Symferopola stoją pod wodą.

Tor kolejowy został zalany.

Szereg okolicznych wiosek znajduje się już również pod wodą.

Zniszczeniu uległo kilkadziesiąt domów i znaczna ilość bydła.

Kilka osób utonęło.

ODRZUCENIE ZAPROSZENIA.

Genewa, 14.2 (PAT) Rosja odrzuciła zaproszenie Ligi Narodów o wskazanie osób, któreby mogły być mianowane członkami ekonomicznemi komitetu doradczego.

Ks. biskup Marmaggi

NUNCJUSZEM PAPIESKIM W WARSZAWIE.

Warszawa, 14.2 (Tel. wł.) Rząd polski udzielił agreement na stanowisko nuncjusza w Warszawie biskupowi Marmaggi, którego przybycie spodziewane jest w dniach najbliższych.

ROKOWANIA FRANCUSKO-HISZPAŃSKIE.

Paryż, 14-2. (PAT.) Jak donosi „L'Oeuvre", rokowania francusko - hiszpańskie w sprawie Tangeru zostały już pkończone. Obecnie omawianą już jest tylko sprawa czasu trwania układu, którego zawarcie nastąpi w dniach najbliższych. Prawdopodobnie nowy statut obowiązywać będzie do roku 1935. Francja zgodziła się na zaspokojenie żądań Hiszpanji w sprawie administracji miasta i strefy Tangeru. Ustępstwa te dotyczą przedewszystkiem spraw policyjnych i nie przekraczają ram traktatów konstytucyjnych.

Wiadomości ze stolicy.

REPREZENTACYJNA DZIELNICA WARSZAWY. Wydział regulacji m. stołecznego Warszawy przeprowadził już ostatecznie projekt regulacji dzielnicy dawnego Ujazdowa, zajmowanej dziś przez szpital wojskowy, a położonej pomiędzy Aleją Ujazdowską a przyszłą „Aleją nad Skarpą". Na przestrzeni tej powstanie szereg gmachów reprezentacyjnych, między innemi — pałac Prezydenta Rzeczypospolitej, nowy gmach Sejmu, Ministerstwo spraw zagranicznych, Ministerstwo robót publicznych i inne.

PRZED BUDOWĄ KOLEI PODZIEMNEJ W STOLICY. Jak już donosiliśmy, próbne wiercenia gruntu w związku z zamierzoną budową kolei podziemnej w Warszawie, natrafiają na cały szereg przeszkód. W pewnem miejscu naprz. musiano przerwać roboty wobec natrafienia na znaczną ilość gazu azotowego. Dalsze wiercenia będą dokonane ogółem w 80 punktach miasta. Prace potrwają jeszcze parę tygodni. Do dyrekcji tramwajów miejskich zwrócił się już cały szereg instytucyj naukowych z prośbą o zakomunikowanie wyników wierceń, które posiadają doniosłe znaczenie pod względem geologicznym, albowiem odbywają się na głębokości około 20 metrów.

KONFISKATY PISM. Numer niedzielny „Rzeczypospolitej" został skonfiskowany. Numer poniedziałkowy „Warszawianki" uległ konfiskacie. Numer poniedziałkowy „Gazety Warszawskiej" został skonfiskowany. Obydwa ostatnie pisma uległy represji za opis zajść na wiecu bloku katolicko-narodowego w sali Tow. higjenicznego. „Gazeta Warszawska" wydała drugi nakład. Ostatni numer „Myśli Narodowej" uległ konfiskacie. Powody nie są znane. Wczorajszy nadzwyczajny dodatek „Gazety Warszawskiej" został skonfiskowany za umieszczenie memorjału do władz p. Hipolita Wąsowicza w sprawie rozbijania wieców narodowych.

ZJAZD WYCHOWAŃCÓW SZKÓŁ ROLNICZYCH. W dniach 17 i 18 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie w gmachu C. T. R. koleżeński zjazd wszystkich absolwentów bydgoskiej akademji rolniczej i P. S. G. Wł w Cieszynie. Myślą przewodnią zjazdu będzie wciągnięcie inteligencji rolniczej do pracy społeczno-zawodowej na wsi. Na powyższy temat referaty wygłoszą pp.: Józef Stempler dyr. P. M. S., dr. Tadeusz Rylski dyr. P. S. G. W. w Cieszynie i dr. B. Dederko. Część towarzyską wypełni: wspólny obiad i wieczór taneczny w sali hotelu Europejskiego.

ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Bezprzykładnie szybki wzrost wielkopaństwowej potęgi Japonji, tryumfy emancypacyjnej polityki Turcji, Afganistanu, a po cześci i Persji, znamienny charakter tragicznej wojny bratobójczej w Chinach, nieustanne wrzenia antyangielskie w Indjach, spiski insurrekcyjne na terenie kolonij holenderskich etc. — wszystko to dowodzi aż nadto wyraźnie, że polityczny ,militarny, ekonomiczny i moralny stan posiadania w Azji mocarstw europejskich jest zagrożony. W porównaniu z okresem poprzedzającym kataklizm 1914—1918 roku, ogólna sytuacja tamtejsza o tyle uległa pogorszeniu, że w metodach, a nawet i rdzeniu rywalizacyj międzynarodowych, ściślej mówiąc, angielsko - rosyjskich, nastąpiły kapitalnej wagi zmiany.

W sposób jaskrawy i, poniekąd, oficjalny wykreślił nowe tory owego antagonizmu sam Lenin, występując na drugim zjeździe III międzynarodówki z nowym aksyomatem strategicznym, który stwierdza bez ogródek, że ostateczne zwycięstwo bolszewickiej rewolucji możliwe jest jedynie pod warunkiem wcielenia w czyn wyzwoleńczej doktryny panazjatyckiej. Po raz pierwszy sformułowany został w tak kategorycznej postaci plan zaatakowania kapitalistycznej Europy nie bezpośrednio, nie powolując masy robotnicze na barykady Paryża, Londynu, Berlina etc., lecz na tym najtrudniejszym, gdyż niesłychanie dalekim froncie. Przekształcając miljonowe rzesze tubylców na „armatnie mięso" i podżegając je do krwawej walki w imię bynajmniej nie klasowych haseł komunistycznych, ale idei par excellence ksenofobistycznego nacjonalizmu. Przyczem, oczywiście, Moskwa zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że defenzywna dziś doktryna: „Azja—dla Azjatów!" może, i to nawet łatwo, przybrać jutro ofenzywne brzmienie: „Europa — dla Azjatów!"

Z tą wszakże, zbyt już widocznie, bolszewicko - rosyjską interpretacja panazjatyzmu nie chce i wcale nie może zgodzić się Japonja, również blisko, choć — rzecz oczywista — najzupełniej odmiennie interesującą się tą szeroką koncepcją polityczną. I ona popiera gorąco wszelką akcję, zmierzającą ku zrzuceniu jarzma cudzoziemskiego, ciążącego na mieszkańcach kolonij angielskich, francuskich, holenderskich itd. Tokio jest siedzibą nader rozgałęzionej w całym kraju „Ligi japońsko-hinduskiej", której przewodniczący hr. Okuma, potomek starego rodu samurajów, a głoszącej w swoim statucie, że „wszyscy ludzie są równi sobie: Azjaci nie są pod żadnym względem gorszymi od Europejczyków; absolutnie bezprawna jest przeto hegemonja Europejczyków w Azji". Słowa te są i w tym wypadku li tylko parawanem djalektycznym dla zamaskowania o wiele bardziej egoistycznej ambicji mocarstwowej, utożsamiającej formułę: „Azja — dla Azjatów" z inną, znacznie bliższą temu narodowi: „Azja — dla Japończyków!" Nader boleśnie odczuć musieli na własnej skórze skutki takiej polityki Chińczycy, skoro na II kongresie panazjatyckim, odbytym niedawno w Szanghaju, wystąpili z wielce ostremi zarzutami pod adresem grabieżczego imperjalizmu japońskiego (sic!) Atmosfera posiedzenia stała się jeszcze burzliwszą, gdy głos zabrali delegaci Formozy, domagający się przyznania ich wyspie pełnej autonomji i motywujący swoje żądanie brutalnym uciskiem na całą ludność, wywieranym przez autokratyczne władze japońskie. Koreańskiego protestu nie było dla tej prostej przyczyny, że wzięciu przez ich wysłańców udziału w kongresie sprzeciwił się stanowczo rząd tokijski! Tłomaczył wprawdzie, ze źle skrywaną goryczą p. Ossaki, że „Japonji powinien być powierzony przez zebranych specjalny mandat do obrony interesów pozostałych narodów, ponieważ jest to w dobie obecnej jedyne państwo azjatyckie, którego światowa potęga opiera się na niewzruszenie trwałych podstawach, ponieważ inne państwa nie są wprost zdolne przeciwstawiać się skutecznie imperjalizmowi europejskiemu, ponieważ... itd." Ale wszyscy delegaci ***okazali się głuchymi na tę*** *niedwuznaczną wcale już propozycję, którą ostatecznie pogrzebali delegaci hinduscy, oświadczając, iż nie widzą ani racji, ani celu zamieniać jarzmo angielskie na... japońskie!*

Jasną jest rzeczą, że ciągłe te antagonizmy i gwałtowne waśnie są na rękę mocarstwom europejskim. Sam jednak fakt ,że kongresy panazjatyckie są regularnie zwoływane i że posiadają tak wybitnie w stosunku do Europy i Ameryki wrogi charakter, świadczy wymownie o rozmiarze żółtego niebezpieczeństwa. *S. F.*

Upadek komunizmu w Czechosłowacji.

DWA KIERUNKI ROZKŁADU WŚRÓD KOMUNISTÓW CZESKOSŁOWACKICH.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Praga, w lutym.

Upadek komunizmu w Czechosłowacji odbywa się w dwu kierunkach. Z jednej strony obserwować można stale postępujące zobojętnienie szerokich mas wobec ruchu komunistycznego, ze strony zaś drugiej upadek ten przejawia się w kryzysie komunistycznych sfer kierujących.

Według oficjalnej statystyki czeskosłowackiego stronnictwa komunistycznego, partja ta liczyła w latach 1920—21 ponad 300.000 organizowanych członków, obecnie zaś ilość organizowanych komunistów w Czechosłowacji wynosić ma zaledwie około 100.000 osób. Zaznaczyć jednak wypada, że i ta cyfra niezbyt jest dokładna, gdyż na oficjalnej liście partyjnej znajduje się mnóstwo t. zw. „martwych dusz", t. j. osób, które wprawdzie posiadają legitymację partyjną, ale składek członkowskich już od dłuższego czasu nie płacą i de facto za komunistów uchodzić nie mogą. Trzebaby było przeprowadzić bardzo sumienną kontrolę stanu liczebnego czeskosłowackiej partji komunistycznej, jeśli chciałoby się z jaknajwiększą dokładnością określić jej istotną wartość i siłę polityczną.

Drugi kierunek, w jakim odbywa się upadek ruchu komunistycznego w Czechosłowacji, jest — jak już powyżej zaznaczono — kryzysem sfer kierujących, cierpiących tutaj, podobnie jak i w Moskwie, na cały szereg najrozmaitszych „chorób komunistycznych". Ruch opozycyjny dał się komunistom czeskosłowackim bardziej jeszcze we znaki, niż komunistom rosyjskim, a to z tej prostej przyczyny, że „umacnianie partji" przy pomocy organów GPU (czrezwyczajki) było tu niemożliwe.

W czasach ostatnich obserwować można w ruchu komunistycznym Czechosłowacji nowe objawy kryzysu. Praska „Ceskoslovenska Republika" doniosła w tych dniach o nowym rozłamie wśród komunistów morawskich. W tych dniach z partji komunistycznej wykluczono jednego z wybitniejszych działaczy partyjnych, Nadvornika, piastującego dotychczas urząd dyrektora spółdzielni komunistycznej. Nadwornik nie jest pierwszym, ani ostatnim komunistą, wydalonym z partji, bowiem akcja „oczyszczająca" zatacza z dnia na dzień coraz szersze kręgi.

Głównemi ośrodkami ruchu komunistycznego w Czechosłowacji były dotychczas miasta: Kładno, Liberec i Berno. Wszystkie te „twierdze" komunizmu przedstawiają dzisiaj obraz nędzy i rozpaczy. Wszędzie panuje anarchja, a praskie „politbiuro" straciło nad organizacjami prowincjonalnemi panowanie. Bodaj że najgorzej przedstawia się sytuacja w Libercu, opanowanym prawie całkowicie przez niemieckich zwolenników opozycji komunistycznej.

Komunizm czeskosłowacki, który jeszcze przed 5 laty uchodził za jeden z głównych filarów międzynarodowego ruchu komunistycznego, znajduje się dzisiaj w przededniu zupełnego upadku.

Kos.

Wojna dyplomatyczna o film

PRZED... FORUM LIGI NARODÓW.

Ministerstwo niemieckie spraw zagranicznych poczyniło w ostatnich dniach półurzędowe kroki w Londynie, ażeby przeszkodzić wyświetlaniu filmu angielskiego pod tytułem „Dawn", co znaczy jutrzenka, opartego na dramacie życiowym i **pamiętnem rozstrzelaniu podczas wojny słynnej bohaterki angielskiej w Belgji miss Edith Cavell.**

Protest rządu niemieckiego **stał się świetną reklamą dla filmu.** Dzięki tej reklamie prawa do przedstawienia tego filmu w Ameryce zakupiono za kolosalną sumę.

Czy film ten będzie mógł ukazać się na ekranach Europy **rozstrzygnąć ma Liga Narodów,** do której zwróciła się zainteresowana wytwórnia filmowa. Tymczasem film ten ma ukazać się w Brukseli.

W odpowiedzi na protest niemiecki minister Hymans stwierdził, że **rząd belgijski nie widzi powodu zakazania ze względów politycznych wyświetlania tego filmu.**

Oficjalny „Independance Belge" pisze:

Jak długo nie otrzymamy od Niemiec gwarancji **naszego bezpieczeństwa,** której nie dają nam w pełni traktaty locarneńskie, musimy w pamięci ludności **zachowywać wspomnienia zbrodni, dokonanych przez najeźdźców w latach 1914 — 1918.**

Problem czasu pracy.

ANGLJA NIE STOSUJE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

Międzynarodowe Biura Pracy zatroskane jest obecnie o ratyfikację konwencji waszyngtońskiej (8 godz. dzień pracy) przez Włochy, Austrję i Francję. Ale ratyfikacja tej konwencji, zwłaszcza przez Francję, będzie możliwa tylko w razie ratyfikowania jej również i przez Anglję. Tymczasem rząd Baldwina nie ma bynajmniej ani chęci, ani możności ratyfikowania niewygodnej dla siebie konwencji.

Rząd konserwatywny Baldwina, chcąc pogodzić sprzeczne tendencje Partji Pracy, domagającej się wprowadzenia ogólno obowiązującego 8-godzinnego dnia pracy i Konfederacji Krajowej Producentów (t. j. przemysłowców), domagającej się ze swej strony utrzymania status quo — próbował zorganizować wspólną konferencję obu tych wielkich organizacyj. Partja Pracy zgodziła się **na odbycie wspólnej konferencji,** natomiast Konfederacja Producentów odrzuciła propozycję rządową. W ten sposób konferencja, która miała się odbyć w styczniu rb., została odłożona sine die. Wobec tego Partja Pracy naciska na rząd domagając się głośno i energicznie wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej

Sytuacja rządu, między młotem a kowadłem, jest dość trudna. Tem trudniejsza, że ostatnio Związek przemysłowców włókienniczych z Lancashire zwrócił się do rządu z żądaniem zatwierdzenia ustawowego 52 i jedną czwartą godz. tygodnia roboczego w przędzalniach Lancashirskich. Odmówić swym zwolennikom i podporom p. Baldwinowi trudno; z drugiej strony nie chciałby premjer dawać broni w ręce swych przeciwników z Partji Pracy. Przeto balansuje, usiłuje zyskać na czasie i próbuje pogodzić obie strony.

Wydaje się to jednak mało prawdopodobnem i, żdaje się, że rząd Baldwina, aby nie zaogniać sytuacji odsunie kwestję ratyfikacji **na plan daleki, bardzo daleki.**

W tym jednak razie ratyfikowanie konwencji waszyngtońskiej przez Francję i Włochy będzie dość wątpliwe. **Francja** zwłaszcza poniosła duże straty, **wprowadzając** w swej marynarce **handlowej** 8-godzinny dzień pracy, w **tenczas gdy** Anglja, po dłuższym namyśle **cofnęła się** i pozostała przy status quo. **Marynarka** handlowa Francji **poniosła, jak** twierdzą koła zainteresowane, **duże straty** z tego powodu. **Opozycja we Francji** przeto w razie odrzucenia **ratyfikacji** przez Anglję będzie bardzo ostra i 8-godzinny dzień pracy nie stanie **się tak** prędko dniem uregulowanym **ustawowo.**

Rabini łódzcy

ZA RZĄDEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Jak donosi „Rozwój" łódzki, w ub. poniedziałek odbył się w lokalu starostwa Łódzkiego zjazd rabinów i członków zarządów gmin wyznaniowych żydowskich powiatu Łódzkiego pod przewodnictwem p. starosty Aleksego Rżewskiego. Zjazd poświęcony był omówieniu spraw budżetowych i organizacyjnych w związku z gospodarką w gminach żydowskich. Dłuższe przemówienie o żydowskich gminach wyznaniowych w Polsce oraz o stsunku ich do państwowości wygłosił p. starosta Rżewski. Po obradach, które trwały 5 godziny, pp. Guterman i Ster zgłosili wniosek wysłania depeszy hołdowniczej do marsz. Piłsudskiego. Jednogłośnie uchwalono wystosować depeszę następującej treści:

Marszałek Józef Piłsudski. Prezydjum Rady Ministrów. Warszawa.

„Zebrani w dniu 13 lutego 1928 roku w starostwie Łódzkiem rabini i członkowie zarządu gmin wyznaniowych żydowskich powiatu łódzkiego wyrażają p. marszałkowi słowa całkowitego zaufania i wierności z prośbą o dalsze stanie na straży dobra Państwa Polskiego".

Następnie zgromadzeni uchwalili poprzeć każdy rząd, który nawołuje do zgody z żydami. Jednocześnie uchwalono wydać odezwę w tym duchu do ludności żydowskiej.

Nasz dział radjowy.

NAJBARDZIEJ ZRADJOFONIZOWANY KRAJ.

Według oficjalnych obliczeń szwedzkich na 1.000 mieszkańców w Szwecji przypada 53.6 radjoodbiorników, gdy w Anglji 53 równe, w Danji 44.8, Austrji 43, w Niemczech 28.1, w Norwegji 22.1, w Szwajcarji 13.9, w Czechach 13.2, na Węgrzech 9, w Finlandji 8.8, w Belgji 4.6, w Polsce przypada na 1000 mieszkańców zaledwie 4 radjoodbiorniki.

PROGRAM RADJOWY

na środę 15 lutego b. r.

KATOWICE: 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.

16.40 Odczyt p. t. „Z dziedziny zaniedbanej" — wygł. ks. prof. Tomala.

17.05 Komunikat Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

17.20 Odczyt p. t. „Epoka ludowa w Polsce" — wygł. dr. E. Passenderfer. Transmisja z Krakowa.

17.45 Słuchowisko dla młodzieży z Krakowa. „„Odnowiciel" — opowiadanie z czasów Kazimierza Wielkiego w wykonaniu art. teatru miejskiego.

18.15 Koncert z Warszawy. Mozart:: Uwertura do op. „Uprowadzenie z Seraju". Godard: Kołysanka (solo skrzypcowe). Gounod: „Pieśń wiosenna". Bayer: Potpourri na tematy z baletu „Wieszczka lalek" — orkiestra P. R.

19.35 Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygł. wizytator dr. Farnik.

20.00 Odczyt p. t. „Nad Gopłem" — wygł. prof. Janowski. Transm. z Warszawy.

20.30 Transm. koncertu kwartetu Ondricka z Konserwatorjum Warszawsk. 1. I.Suk kwartet B-dur. 2 Beethoven: kwartet A-dur. nr. 5. Grieg: kwartet G-moll.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i policyjny.

Demagogiczne wnioski i akademickie spory

NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

Posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie przesiąknięte są obecnie nawskroś atmosferą przedwyborczą, przyczem z uwagi na układ sił i indywidualność radnych, najmniejszy drobiazg wywołuje silne napięcie i tarcia, upodobniając posiedzenie do zwykłego wiecu.

Objaw ten szczególnie silnie uwypuklił się na ostatniem poniedziałkowem posiedzeniu.

Pierwszy wszedł pod obrady wniosek nagły **klubu żydowskiego w sprawie piekarń.**

O kwestji tej już pisaliśmy, obecnie zaś należy dodać, iż na skutek zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych komisja sanitarna **przeprowadziła lustrację wszystkich piekarń w Będzinie**, w wyniku czego na ogólną liczbę **43 piekarń 16 tylko uznano za odpowiadające przepisom**, resztę zaś czyli 27 przedsiębiorstw zakwalifikowano do zamknięcia.

Decyzja komisji spowodowana była okolicznością, iż **piekarnie te znajdują się w suterynach i piwnicach**, na co przepisy bezwzględnie nie pozwalają, gdyż w tych warunkach nie może być mowy o hygienicznej produkcji pieczywa. Właściciele skazanych na zamknięcie piekarń wszczęli oczywista gwałt. Komisja zdrowia i opieki społecznej niewiadomo z jakiego powodu wysunęła wniosek, aby z pośród tych piekarń wybrać jeszcze 10 możliwie najlepszych i pozwolić im na egzystencję, jakoby z tej racji, iż **16 pozostawionych piekarń nie sprosta zadaniu i w mieście może się dać odczuć brak chleba.** Uzasadnienie to obalały całkowicie posiadane przez komisję dane cyfrowe, stwierdzające, iż pozostawione piekarnie w zupełności pokryją zbyt. Na tle tem powstała przewlekła dyskusja, przyczem większość radnych traktowała sprawę w ten sposób, jakgdyby Rada miała conajmniej kompetencje Sejmu i mogła dowolnie zmieniać obowiązujące przepisy i rozporządzenia.

Najenergiczniej broniła skazanych na zamknięcie piekarń **p. Rotnerowa**, która używała, mówiąc oględnie, charakterystycznych argumentów dla poparcia swego stanowiska. Ni mniej, ni więcej, tylko p. Rotnerowa oświadczyła, iż **niektóre z tych piekarń istnieją w tych warunkach już po kilkadziesiąt lat i nikt jakoś od tego nie umarł**, a ponieważ są to biedacy, nabywający nawet worek mąki na kredyt, należy im dać odpowiedni czas i możność do zastosowania się do obecnych wymagań. W rezultacie p. R. domagała się, aby Magistrat zwrócił się do władz z prośbą o przesunięcie terminu zamknięcia piekarń nieodpowiednich, wyznaczonego na dzień 1 lipca r. b. do 1930 r. Skąd piekarz, biorący obecnie podług słów p. Rotnerowej nawet worek mąki na kredyt, znajdzie kilka tysięcy zł. na wynajęcie względnie wybudowanie odpowiedniej piekarni, p. R. nie wyjaśniła. Ponieważ w czasie dyskusji zaczęły wyłaniać się **najfantastyczniejsze pomysły**, rzeczowe wyjaśnienie dał wszystkim prezydent **Michael**, oświadczając, iż w sprawie piekarń jest obowiązujące rozporządzenie, którego Rada zmienić nie może, a można jedynie wystąpić do władz o pewne złagodzenie, względnie prolongatę wyznaczonego terminu, lecz musi to być poparte rzeczowymi argumentami i dowodami. Młócenie słomy trwało przeszło dwie godziny i ostatecznie przyjęto wniosek klubu żydowskiego, t. j. aby wystąpić do władz o przesunięcie terminu doprowadzenia piekarń do należytego stanu do 1930 r. Oczywista, pobożne to życzenie nie zostanie uwzględnione z tej prostej racji, że nie można rozporządzeń przesuwać do nieskończoności.

Po załatwieniu sprawy piekarń uchwalono w trzeciem czytaniu statuty podatkowe od gruntów, łak i ogrodów, od spadków i darowizn, od psów, od towarów przywożonych koleją i od patentów akcyzowych. Stawki podatkowe już podawaliśmy.

Przy omawianiu **podatku obrotowego** znów wyłoniła się długa dyskusja, gdyż klub żydowski domagał się obniżenia podatku do jednej ósmej, zamiast dotychczas pobieranych 25 proc. podatku państwowego.

Długie wywody i narzekania na niesłuszność podatku przeciął w oryginalny sposób radny **Weinzieher** zgłaszając wniosek, aby miasto zrzekło się tego podatku. Daremnie przedstawiciele zarządu miasta wyjaśniali, iż miasto, posiadające tak liczne potrzeby, musi korzystać z wszelkich dostępnych źródeł podatkowych i w żadnym wypadku nie może pozbywać się *350 tysięczył.*, otrzymywanych z wspomnianego podatku, gdyż jednocześnie nastąpiłaby likwidacja wydziału zdrowia i opieki społecznej. Mimo to wniosek uchwalono, jednakże **ławnik Kozłowski**, zorjentowawszy się w sytuacji, zażądał powtórnego głosowania i wtedy wniosek odrzucono. Aliści **wiceprezydent Rubinlicht**, który w obronie podatku nazwał wniosek **r. Weinziehera** demagogicznym, widząc, iż Rada zdaje sobie już sprawę z konieczności utrzymania podatku i chcąc dać nauczkę swemu przeciwnikowi, zażądał, aby wniosek **r. Weinziehera** przegłosowano poraz trzeci. Tak się też stało i tym razem nawet **p. Weinzieher** głosował przeciwko własnemu wnioskowi. Podatek więc ocalał, a ponieważ akademickie spory zajęły 4 godziny czasu, posiedzenie zamknięto o północy, odkładając większość spraw do następnego posiedzenia.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

15 Środa	Dziś Faustyna i Jowita. Jutro Julijanny P. M. Wsch. słońca 6 m. 54. Zach. „ 16 m. 47.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Dama bez zasłony".
Kino „Oaza" — „Wschód Słońca".
Kino „Sfinks" — „Książe Miłości".

× P. K. O. URUCHOMI WYDZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE. P. K. O. przystąpiło do zorganizowania nowego wydziału ubezpieczeń, który zajmie się akcją t. zw. ubezpieczeń ludowych na życie. Każdy obywatel bez specjalnych zastrzeżeń i badań lekarskich będzie miał możność ubezpieczenia się na życie do wysokości 5.000 zł. Podobny rodzaj ubezpieczenia jest już stosowany b. szeroko we wszystkich cywilizowanych państwach Europy i P. K. O. przystępując do zorganizowania tej akcji wypełnia lukę, która była dotychczas w popularyzowaniu ubezpieczeń na życie. Jak nas informują z Dyrekcji P. K. O., ubezpieczenia nie są obliczane na duże zyski, a osiągnięcie z tej akcji korzyści będzie P. K. O. przeznaczało na cele użyteczności publicznej. Odpowiedni statut został już złożony w Ministerstwie Skarbu i wydział ubezpieczeń uruchomiony będzie najprawdopodobniej z dniem 1 maja r. b.

× PORADNIA DLA SAMOUKÓW. Polska Macierz Szkolna (Warszawa Krak. Przedm. 7) udziela bezinteresownie porad i wskazówek dla pragnących rozszerzyć zakres swego wykształcenia w różnych dziedzinach wiedzy, informuje w sprawie egzaminów, wymagań, kwalifikacji, kursów, wypożycza programy, poleca profesorów, korespondentów i t. p. Przy zaciąganiu informacji w poradni w drodze korespondencyjnej, należy dołączyć kopertę, zaadresowaną i z naklejonym znaczkiem pocztowym.

× PIJAK NIE MOŻE BYĆ SZOFEREM. W najbliższym czasie w „Dzienniku ustaw" ukaże się rozporządzenie o ruchu samochodowym, obowiązujące na całym obszarze Rzplitej. Jak się dowiadujemy, rozporządzenie to, opracowane przez Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowych i spraw wewnętrznych, przewiduje surowe kary na szoferów, nie stosujących się do przepisów administracyjnych. Najsroższe kary nakładane będą na szoferów, którzy złapani zostaną na „gorącym uczynku" pijaństwa. Szoferom napotykanym w stanie nietrzeźwym, odbierane będą raz na zawsze „prawa jazdy".

× ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW. W czwartek dnia 16 lutego rb. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników przy ulicy Czystej 9 wygłosi p. inż. J. Jakobi odczyt na temat „Sprawozdanie z kongresu „Naukowej organizacji pracy" w Rzymie". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

Dnia 15, 16 lutego b. r. wystąpi w teatrze miejskim trupa rosyjskiego teatru kameralnego pod dyrekcją Wł. Szubinowa. Odegrane będą: „Zazdrość" — Arcybaszewa i „Anna Karenina" — Lwa Hr. Tołstoja.

Dnia 16 lutego b. r. o godz. 5 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci p. t. „Dziwne przygody Ali i Janka" — bajka pełna cudowności i humoru, napisana przez M. Billiżankę. Bajka zyskała na niedzielnej premjerze uznanie naszych milusińskich.

W DĄBROWIE.

W środę dnia 15 lutego b. r. teatr sosnowiecki odegra w Dąbrowie, cieszącą się powodzeniem komedję satyryczną „Cierpki owoc" — Roberta Bracco.

Teatr w Katowicach.

Środa, dnia 15 b. m. „Aida" o godzinie 7.

Czwartek, dnia 16 „Trubadur" (premjera).

Sobota, dnia 18 b. m. „Chory z urojenia" pop. o godzinie 3.30

Sobota, dnia 18 b. m. „Żydówka" (wysteo M. Sowilskiego i S. Frischowej.

× PODRÓŻ DOKOŁA ŚWIATA. Wczoraj do Redakcji naszej zgłosił się p. N. S. Giurof, Bulgar, z zawodu inżynier agronom, który od roku 1923 odbywa wędrówkę po całym świecie celem studjowania kultury rolnej w poszczególnych krajach. Nabyte wiadomości pragnie zużytkować po zakończeniu podróży w swym kraju. Dotychczas p. Giurof przeszedł 27.000 klm. i zwiedził: Turcję, Mezopotamję, Persję, Afganistan, Mongolję, Mandżurję, Koreje, Japonję, Chiny, Indochiny, Indje, Abisynję, Sudan, Egipt, Palestynę, Syrję, Włochy, Francję, Niemcy i obecnie po zwiedzeniu Polski uda się przez Finlandję, Szwecję i Norwegję do Bułgarji. P. Giurof jako podróżnik jest również esperantystą i zajmuje się propagowaniem tego języka, utrzymując się przytem w podróży ze sprzedaży książek esperanckich. Wszelkich informacji udzielają mu delegaci powszechnego Stowarzyszenia esperantystów (U. E. A.). W Sosnowcu p. G. zwrócił się do delegata p. H. Czechowskiego.

× W KOLE ELEKTROTECHNIKÓW w lokalu Stow. techników w Sosnowcu dziś o godz. 19.45 zostanie wygłoszony odczyt przez p. inż. Kokoczyńskiego z Warszawy na temat: „Różne zastosowanie promieni Roentgena" dla członków i wprowadzonych gości.

× „NORMALIZACJA W PRZEMYŚLE I BUDOWNICTWIE". Dnia 15 lutego b. r. odbędzie się w Katowicach w sali konferencyjnej Dyr. P. K. P. o godz. 17.45 odczyt inż. H. Gliszczyńskiego i inż. arch. K. Mieszkisa z Warszawy na temat: „O normalizacji wogóle i normalizacji w budownictwie". Odczyt ten powinien zainteresować szerokie sfery przemysłu budowlanego. Normalizacja bowiem w Polsce czyni dopiero pierwsze kroki i na tem polu pozostała Polska w tyle w stosunku do innych państw.

Objazdowa wystawa lotnicza

PRZYBĘDZIE DO DĄBROWY.

W czwartek, dn. 16 b. m. przybędzie do Dąbrowy w celach propagandowych objazdowa wystawa lotnicza Śląskiego wojewódzkiego komitetu lotniczego L. O. P. P. i ulokowana zostanie na bocznicy dawnej stacji dęblińskiej.

Wiadomość o przyjeździe wystawy podał komitet miejski L. O. P. P. w Dąbrowie do publicznej wiadomości za pomocą afiszy, a jednocześnie zwrócono się do kierowników miescowych szkół średnich i powszechnych z prośbą o zorganizowanie wycieczek szkolnych celem dania możności młodzieży szkolnej zaznajomienia się z rozwojem lotnictwa.

Zauważyć należy, iż wystawa przebywać będzie w Dąbrowie 4 dni, t. j. do niedzieli, dnia 19 b. m. włącznie.

× POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY SZKOLNEJ. W dniu 15 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 odbędzie się drugie posiedzenie wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; sprawy wyższych kursów nauczycielskich; sprawy szkolne gm. Grodziec; sprawy bieżące i wolne wnioski.

× POTANIAŁO. Na wczorajszym posiedzeniu komisji cennikowej w Magistracie sosnowieckim obniżono cenę słoniny z 3 zł. 40 gr. na 3 zł. 25 gr. za 1 kg., schab z 3 zł. 10 gr. na 3 zł., mięso wieprzowe z 2 zł. 65 gr. na 2 zł. 60 gr. Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

× ZABAWA W „OGNISKU". Koło miłośników sztuki Związku ludowo-narodowego w Dąbrowie Górniczej w dniu 18 lutego rb., o godzinie 8 wieczorem urządza w sali „Ogniska" w Dąbrowie ostatnią karnawałową zabawę taneczną. Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Orkiestra pp. Musialików.

× OSTATNIA ZABAWA W NIWCE. Staraniem Koła przyjaciół harcerstwa polskiego w Niwce zorganizował się Komitet, który urządza w dniu 18 b. m. w sali Tow. muz. dramatycznego wielką zabawę karnawałową, z której zyski zostaną przeznaczone na obozy i kolonje letnie dla młodzieży harcerskiej. Zabawa ta budzi prawdziwe zainteresowanie, ponieważ organizatorzy od paru już tygodni czynią energiczne przygotowania: sala cała będzie przybrana kwiatami, boczne pokoje nastrojowo udekorowane, od znaku kotyljonowe bardzo piękne uroz maicą ten karnawałowy wieczór. Dwie orkiestry przygrywa będą bez przerwy, tak że amatorzy tańca będą mogli zadowolnić swoje upodobania w tańcach staropolskich, jak również w najmodniejszych charlestonach. Bufet we własnym zarządzie smaczny i tani. Ograniczona ilość zaproszeń już rozesłana. Bez wątpienia zabawa ta zgromadzi wiele publiczności, pragnącej wesoło zakończyć karnawał.

× MŁODOCIANI UCIEKINIERZY. W ub. poniedziałek wyszedł z domu rodzicielskiego 14-letni Jan Sikora (Henryka 28), zaopatrzywszy się poprzednio w ojcowską gotówkę w sumie 200 zł. i dotychczas nie wrócił. Sikora nosił się od pewnego czasu z myślą wyjazdu do Gdańska. Matka uciekiniera, Marja Sikora, zawiadomiła o ucieczce synalka policję. Tego samego dnia wyszedł z domu 10-letni Władysław Sałek, zamieszkały przy rodzicach w Sosnowcu (Piekarska 8) i również dotychczas nie wrócił. Odszukaniem obu uciekinierów zajęła się policja.

× SKUTKI NIEDOPATRZENIA. Marjanna Wiech, matka dwojga nieletnich dzieci, zamieszkała w Sosnowcu (Sławkowska 8), wychodząc onegdaj rano do pracy pozostawiła w mieszkaniu dzieci bez opieki. Przez roztargienie czy też niedopatrzenie nie sprzątnęła ze stołu pudełka zapałek, z czego skorzystały dzieci i poczęły bawić się ogniem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapalił się w pewnej chwili siennik na łóżku a następnie pościel. Na krzyk dzieci do mieszkania przybiegli lokatorzy domu, którzy ogień ugasili, za pobiegając tem samem rozszerzeniu się ognia i uduszeniu, a może nawet i spaleniu się dzieci.

Zebrania metalowców

PRACY POLSKIEJ.

Dnia 11 lutego b. r. o godzinie 3-ej popołudniu odbyło się zebranie Zw. zaw. metalowców „Praca Polska". filja „Huta Paulina" w szkole w Zagórzu. Zebranie zagaił p. Todor, poczem na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. Zycha, delegata głównego zarządu „Pracy Polskiej" P. Zych, dziękując zebranym za wybór i zaufanie, wygłosił referat o niebezpieczeństwie jakie zagraża naszej Ojczyźnie ze strony wywrotowców. Na końcu referatu p. Zych scharakteryzował czem można uratować sytuację obecną. Zebrani wysłuchali referatu w skupieniu i na wniosek przewodniczącego uchwalono głosować solidarnie na listę katolicko-narodową Nr. 24. Następnie krótkie sprawozdanie zarządu „Pracy Polskiej Huty Paulina" zdał p. Todor, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Zdybała Józef (prezes), Stasikowski Wiktor (wiceprezes), Todor Józef (skarbnik), Uracz Jan (zastępca skarbnika), Mener Henryk (sekretarz), Żadęcki Kazimierz (zastępca). Wszyscy członkowie zostali wybrani jednogłośnie.

Na tem zebranie zakończono.

Tego samego dnia, o godzinie 7 wieczór, w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbyło się zebranie „Zw. zaw. metalowców „Pracy Polskiej" filja „Huta Bankowa". Zebranie zagaił p. Jura Teofil. Na przewodniczącego powołano Bednarczyka Stefana. Ogólne sprawozdanie z działalności „Zw. zaw. metalowców Pracy Polskiej Huty Bankowej" zdał p. Maszewski. Sprawozdanie zarządu jak i kasowe członkowie przyjęli bez protestu, dziękując staremu zarządowi za owocną pracę. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes — Jura Teofil ,wiceprezes — Maszewski Mieczysław, skarbnik — Bednarczyk Stefan, sekretarz — Żmijewski Eward. Na członków zarządu powołano pp.: Walczaka Leona, Bałazego Leona, Słomianego Jana, Howańca Stanisława, Puchałę Maksego, Gudkowskiego Stanisława, Rozentla Jana, Pytla Stanisława, Hajka Michała, Palimąkę Juljana. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Legowiec Bolesław, Wawszczak Jan, Doktorowicz Jan. Cały zarząd i komisja rewizyjna została wybrana jednogłośnie.

W wolnych wnioskach przewodniczący udzielił głosu delegatowi głównego zarządu „Pracy Polskiej" p. Zychowi, który w krótkich ale dobitnych słowach wyraził referat o sytuacji przedwyborczej oraz omówił program listy katolicko-narodowej Nr. 24. Wywody te spotkały się z gorącem przyjęciem zebranych, wyrażonem hucznemi oklaskami.

Okrzykiem „Niech żyje Polska" — „Niech żyje lista katolicko-narodowa" zakończono zebranie.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.** Policja śledcza aresztowała w Kazimierzu za rozwieszanie sztandarów komunistycznych i działalność antypaństwową Rokitę ze Strzemieszyc oraz Jałochę i Korusia z Kazimierza.

× **KRADZIEŻ DOLARÓW.** Eleonora Kasprzak, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Lipowej 19 zawiadomiła policję że w czasie odbywania przez nią kary siedmiodniowego aresztu skradziono jej z mieszkania ukryte w łóżku 70 dolarów. Policja prowadzi dochodzenie.

Ustawa o opiece

NAD OSOBAMI PSYCHICZNIE CHOREMI.

Nowa ustawa, która się wkrótce znajdzie w Radzie ministrów, określa pojęcie psychicznie chorego: oprócz zdradzających wyraźnie objowy choroby umysłowej do takich osób będą zaliczeni osobnicy psychicznie zwyrodniali i nierowinięci.

Ustawa dzieli zakłady i kliniki, a także oddziały psychjatryczne przy szpitalach ogólnych i oznacza dokładnie kompetencje tych instytucji. Publiczny zakład psychjatryczny przyjmuje każdego chorego, potrzebującego pomocy psychjatrycznej, bez względu na jego narodowość i wyznanie, lub stan majątkowy, o ile to nie jest przeciwnie przeznaczeniu zakładu. Obowiązek zapewnienia dostatecznej liczby miejsc dla umieszczenia psychicznie chorych ciąży na wojewódzkich związkach komunalnych. Koszta leczenia w zakładach publicznych ponoszą w zasadzie chorzy lub ich opiekuni. Za ubogich chorych płacą miasta wydzielone, oraz powiatowe związki komunalne, na których obszarze chory mieszkał przynajmniej od roku w ciągu ostatnich 3 lat.

Psychicznie chory może być wbrew jego woli zamknięty w zakładzie psychjatrycznym, gdy tego wymaga stan jego zdrowia, lub dobro publiczne. W razie podejrzenia o złą wolę osób, występujących o przyjęcie rzekomo chorego do zakładu donosi niezwłocznie o tem prokuratorowi

Przed wyborami do Sejmu.

Oświadczenie duchowieństwa Zagłębia Dąbr.

W dniu wczorajszym redakcja „Kurjera Zachodniego" otrzymała następujące oświadczenie duchowieństwa Zagłębia Dąbrowskiego, powzięte na zebraniu księży tut. dekanatu:

„Na wiecach zwolenników jednej z list katolickich, mówcy te wiece prowadzący publicznie głoszą, że całe duchowieństwo Zagłębia jest za listą tego stronnictwa i tę listę popiera. Niniejszem przeto stwierdzamy, że nikt z tego stronnictwa do zespołu duchowieństwa w tej sprawie się nie odwoływał, że duchowieństwo takiego oświadczenia nie dawało i nikogo do takich deklaracyj nie upoważniało. Pojedynczy kapłan, występujący na terenie politycznm, robi to tylko w swoim imieniu i na własną odpowiedzialność i robota taka całego zespołu duchowieństwa do niczego nie obowiązuje. Jak całe, dobrze myślące, społeczeństwo, tak i duchowieństwo, cząstkę tego społeczeństwa stanowiące, boleje nad brakiem zgody i jedności w stronnictwach katolickich, czeka i modli się o to, by wszyscy katolicy w tej ważnej chwili wyborczej stanowili jedność".

Poważne i cenne to oświadczenie duszpasterzy z Zagłębia posiada ogromną wartość dla tut. katolickiego społeczeństwa. Niewątpliwie mówi ono o robocie chadecji, przystępującej w Zagłębiu do wyborów pod nazwą „Bloku katolicko-ludowego" bez najmniejszych szans wygranej, a rozbijającej przytem jednolitość frontu katolicko - narodowego, tak nieodzowną wobec groźnych zakusów komunizmu i żydowstwa. Uwidoczniony w oświadczeniu fakt, że stronnictwo to podszywa się pod powagę całego duchowieństwa Zagłębia, stwierdza jego słabość i — niestety — zupełnie nie katolicka przewrotność — mamy nadzieję—objawianą jedynie przez niesumiennych agitatorów. Ogół katolików będzie miał teraz jasny drogowskaz postępowania, a kierownicy i twórcy listy bloku katolicok-ludowego w Zagłębiu niewątpliwie ją wycofają dla zapewnienia walnego zwycięstwa ideałów katolickich w Polsce, czem zasłużą sobie na ogólny szacunek, bowiem przeniosą dobro powszechne nad zacietrzewienie partyjne.

Zaznaczyć tutaj należy, że wymaga bezwzględnego wyświetlania dwuznaczna rola p. Spasińskiego, czołowego kandydata listy „Bloku katolicko-ludowego" w Zagłębiu, który równocześnie kandyduje na liście „Katolicko - narodowej" w Warszawie, a na tutejszym terenie prowadzi krecią robotę, rozbijającą jedność katolicką. Na jednej z dwuch wymienionych list ten pan jest nie na miejscu.

GOŚCINNE WYSTĘPY CHADECKIEJ BOJÓWKI.

W ubiegły poniedziałek (13 b. m.) odbyło się w Strzemieszycach, w sali kina, zebranie przedwyborcze, urządzone staraniem Komitetu katolicko-narodowego, z udziałem czołowego kandydata listy Nr. 24 p. dr. T. Bieleckiego. Sala była szczelnie wypełniona. Zebrani udzielili w skupieniu godzinnej mowy p. Bieleckiemu, który w właściwy sobie jasny sposób przedstawił głównie wytyczne polityki katolicko-narodowej i scharakteryzował konkurencyjne listy kandydatów na posłów. Na tem można było zebranie zakończyć, lecz spokojnemu zakończeniu przeszkodziła jakaś burda chadecka, która wtargnęła na salę z wyraźnym celem rozbicia wiecu. Przewodniczył jej niejaki Sosiński. Przewodnictwo wiecu mogłoby-ło nie dopuścić go do głosu i wiec zakończyć, jednakże nie uczyniło tego. Pan S. więc potraktowany został grzecznie i mimo protestów publiczności otrzymał prawo mówienia, zaś skorzystał z tego, do wygadywania nielogicznych i demagogicznych bredni. Gdy miał usłyszeć należną odpowiedź, tchórzliwie uchylił się od jej wysłuchania, czyniąc wraz ze swymi otumanionymi towarzyszami wielki hałas i tumult, tak że przedstawiciel policji musiał zebranie rozwiązać. Tak więc z ubolewaniem stwierdzić należy, że chadecja rozpoczęła na naszym terenie uprawiać pakarską i niekatolicką metodę walki politycznej. Należy dodać, że wśród spokojnych uczestników zebrania postępowanie agitatora chadecji i jego bojówki wywołało—ogólny niesmak i oburzenie.

O rozwój wychowania fizycznego.

BUDOWA STADJONÓW W ZAGŁĘBIU I OKOLICY.

W ub. poniedziałek pod przewodnictwem starosty p. Ołpińskiego z udziałem przedstawicieli miast odbyła się w Będzinie konferencja w sprawie budowy wielkiego stadjonu.

Konferencja miała na celu zorganizowanie specjalnego Komitetu budowy stadjonu w Zagłębiu, narazie jednak konkretnych wyników jeszcze niema, należy się mimo to spodziewać, że ważna dla Zagłębia kwestja dania możności sportowi należnego rozwoju będzie załatwiona możliwie jak najpomyślniej.

Myśl budowy stadjonu w Zagłębiu wyszła z łona Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Na skutek starań państwowego urzędu wychowania fizycznego Bank gospodarstwa krajowego udzielił województwu Kieleckiemu 800 tysięcy złotych w złocie pożyczki na cele inwestycyjne, związane z rozwojem życia sportowego.

Z wymienionej sumy mogą zaciągać pożyczki poszczególne Związki samorządowe, a jak na naszym terenie uczyniłyby to 3 miasta wydzielone (Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa) oraz Sejmik powiatowy. Warunki pożyczki są dogodne, gdyż zostanie ona udzielona na 4 proc. na 29 i i pół lat. Przy obecnem ogólnem zainteresowaniu się sportem pożyczka mogłaby być zamortyzowane już mniej więcej po dwu latach.

Istnieje projekt, by stadjon powstał na polach małobądzkich, wprost elektrowni okręgowej, tuż przy linji tramwajowej. W ten sposób mieliby ułatwiony dostęp mieszkańcy wszystkich miast Zagłębia i najbliższych okolic.

Planowana jest budowa naprawdę imponującego stadjonu, na którymby pomieściły się cztery boiska treningowe boczne, 12 kortów tennisowych, basen wraz z plażą, tor dla cyklistów i motocyklistów, tor hippiczny, trybuny, szatnie, kryta sala gimnastyczna i cały szereg innych urządzeń, niezbędnych do wzorowej organizacji wychowania fizycznego. Na stadjonie tym możnaby urządzić ring bokserski, hockey, łyżwiarstwo i t. p.

Rzecz prosta, że żaden z poszczególnych samorządów na wybudowanie takiego stadjonu się nie zdobędzie i tylko rezultat odpowiedni może być osiągnięty wówczas, gdy wezmą się do pracy łącznie wszystkie miasta wraz z Sejmikiem.

Dotychczas jednak, jak zaznaczyliśmy, do ostatecznego porozumienia nie doszło, jedynie zdecydowany akces zgłosił Sejmik i Będzin. Również wyraził swą zgodę na zaciągnięcie wspólnej pożyczki samorządów i przedstawiciel Dąbrowy, która pozatem myśli o własnym stadjonie. Co się tyczy Sosnowca, to przedstawiciela tego miasta na omawianej konferencji nie było.

Nie można wątpić, że kierownicy poszczególnych samorządów w dobrze zrozumianym interesie mieszkańców Zagłębia przyczynią się do wybudowania wielkiego stadjonu, godnego jednej z bogatszych dzielnic Polski. Ambicje niektórych samorządów, by posiadać własne stadjony są ze wszechmiar szlachetne, lecz nie powinny one przeszkadzać w łączeniu się, celem wybudowania wielkiego i wzorowego stadjonu, mogącego zaspokoić wszystkie wymagania współczesnego sportu. Namyślać się długo nie można, bo termin zgłaszania się po pożyczkę upływa 20 b. m.

Jak obecnie, o wiele lepiej przedstawia się sprawa budowy stadjonu w Zawierciu, gdzie również w dniu 10 b. m. odbyła się konferencja. Budowy stadjonu podjął się Magistrat zawierciański, który zaciąga pożyczkę wyłącznie na własne ryzyko. Stadjon zajmie miejsce 3 i pół hektara. Nowy plac sportowy będzie zbudowany na wzór stadjonu przemyskiego, skąd już sprowadzono odpowiednie plany. Będzie to stadjon w nieco skromniejszych rozmiarach, niż projektowany dla Zagłębia, ale równie przyczyni się do ożywienia ruchu sportowego. Tak więc dzięki przychylności starosty p. Kowalskiego i prezydenta p. Klepy, Zawiercie będzie miało wygodnie urządzony i piękny plac sportowy.

Beznadziejnie natomiast wygląda sprawa w Olkuszu, gdzie mimo znanej zamożności samorządu, odmówiono zaciągnięcia pożyczki na budowę stadjonu. Ze strony Olkusza wysuwany jest argument, że stadjon, zbudowany w tym mieście, nieprędkoby się zamortyzował ze względu na słaby ruch sportowy i niewielką stosunkowo liczbę mieszkańców. Argument słuszny, nie wyklucza on jednak konieczności zaciągnięcia pożyczki na budowę już nie stadjonu, ale zwykłych boisk, których brak daje się odczuwać w całym powiecie Olkuskim. Nad tą sprawą winien się zastanowić zarówno Sejmik, jak i Magistrat olkuski.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — Obrona przeciwgazowa.

× OSOBISTE. Starosta Czesław Kowalski wyjechał na dwa dni do Kielc na zjazd starostów, na którym referowane będą sprawy administracji państwowej i samorządu.

× Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie najstarszej w Zawierciu spółdzielni, Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego. Zebraniu przewodniczył p. Artur Ciechomski. Sprawozdanie z działalności i bilans Towarzystwa referowali prezesi rady nadzorczej i zarządu pp.: inż. Banachiewicz i L. Małachowski. Na zebraniu uchwalono pewne zmiany statutu wyrażające się: podniesieniem wysokości udziałów z 25 zł. do 120 zł., przyczem wpisowe ustalono na 10 zł., upoważniono radę nadzroczą i zarząd do zaciągania zobowiązań w imieniu spółdzielni do wysokości 300 tys. zł., wreszcie zmieniono nazwę spółdzielni, której nowa brzmieć będzie: Bank ludowy, spółdz. z nieogran. odp. w Zawierciu. Po przeprowadzonych wyborach zaszły minimalne zmiany we władzach spółdzielni, mianowicie na miejsce p. A. Mroza wszedł do rady nadzorczej p. A. Ciechomski. Po zwyciężeniu trudności powojennych i przeprowadzeniu sanacji stara polska placówka spółdzielcza zajęła należne sobie stanowisko w życiu stanu średniego naszego miasta i okolicy.

Kronika Olkuska.

× LIKWIDACJA „TYGODNIA LOTNICZEGO“. W dniu 11 b. m. odbyło się w Olkuszu posiedzenie likwidacyjne Zarządu „Tygodnia Lotniczego“ z r. 1927 podług którego wynika ,że przychód wynosił zł. 2304.11, a rozchów zł. 75.30, czysty zysk w sumie zł. 2228.81, przekazano Komitetowi wojewódzkiemu w Kielcach. Zarząd powiatowy „Tygodnia Lotniczego“ wyraża podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do przysporzenia funduszów na cele L. O. P. P., a w szczególności: pp. Z. Okraniowej, J. Witczyńskiej, Sikorskiej. Morawskiej, dr. Lubczyńskiej, inż. Kuźniarskiemu, J. Paulowi, dyr. Hajmanowi z Ogrodzieńca, sędziemu Humie z Wolbromia, H. Sadowskiemu z Pilicy, urzędowi gminy Bolesław, oraz Zarządom kół L. O. P. P. w Pilicy, Bolesławiu, Sławkowic, Jaroszowcu i Smardzewicach.

× UPADEK HARCERSTWA W OLKUSZU. Wobec braku opieki nad drużynami harcerskiemi (męskimi) w Olkuszu nienaznaczania zbiórek, nieuregulowania szeregu spraw w drużynach, harcerstwo olkuskie chyli się ku upadkowi. Poszczególni harcerze przygotowują zbiorową prośbę do komendy hufca w Sosnowcu o zwrócenie uwagi na obecny niepomyślny stan harcerstwa i spowodowanie ożywienia działalności drużyn.

× KURSY MODELARSTWA LOTNICZEGO. W ubiegłym tygodniu byli w Olkuszu: pułk. Osetkiewicz, członek zarządu komisji L. O. P. P. z Kielc wraz z kpt. Niteckim z Kadry przysp. wojsk. z Sosnowca, celem zorganizowania w Olkuszu kursów modelarstwa lotniczego wśród młodzieży szkolnej. Do Olkusza będzie delegowany bezpłatnie specjalny instruktor. Chodzi tylko o to, aby udzielić instruktorowi mieszkania i aby na kursa zapisała się dostateczna ilość młodzieży. Kursa te zostałyby uruchomione w nowej szkole pow. nr. 1 w kwietniu rb. Oprócz tego między kierownikiem szkoły powszechn. p. Noconiem a przybyłymi omawiany był projekt budowy strzelnicy na boisku przy szkole pow. nr. 1. Strzelanie odbywałoby się z flowerów i sztucerów małego kalibru. Tego rodzaju projektowi należy przyklasnąć, tembardziej, że w powiecie Olkuskim takich strzelnic niema, podczas gdy np. w sąsiednim powiecie Miechowskim jest ich 18.

× KURSY DLA ANAFLABETÓW I DOKSZTAŁCAJĄCE. W dniu 15 bm. rozpoczną się w nowej szkole powszechnej wykłady na wieczorowych kursach dla analfabetów i kursach dokształcających. Kierownictwo kursów zwraca się do pp. majstrów, aby zapisywali na powyższe kursy swych kandydatów rzemieślniczych.

× WIECZORY RECYTATORSKIE W OLKUSZU. Staraniem PMS. w Olkuszu odbędą się w dn. 20 i 21 bm. w sali Domu robotniczego wieczory recytatorskie znanej recytatorki p. Kaz. Rychterowej z Warszawy. W pierwszy wieczór (godz. 8) przeznaczony zostanie dla dorosłych i starszej młodzieży, następnego zaś dnia o godz. 3 popoł. t. zw. „popołudnie bajek“ dla dzieci od lat 4—14. Bilety wejścia płatne. P. M. S. zaprosił aznakoimtą recytatorkę celem zapoznania mieszkańców Olkusza i okolicy z arcydziełami literatury polskiej.

× BAL KOSTJUMOWO-MASKOWY W OLKUSZU ODŁOŻONY. Zapowiedziany na 18 bm. bal kostjumowo-maskowy na cele ochronki w Olkuszu, z powodów lokalnych, został odłożony. Bal ten odbędzie się po świętach, na powitanie wiosny.

× BAL MASKOWY W PILICY. W dniu 18 bm. odbędzie się wielki bal maskowy w Pilicy na cele bibljoteki M. P. S. w Pilicy oraz na zapoczątkowanie bibljoteki funkcjonarjuszów pol. państw. przy komendzie pow. w Olkuszu. Komitet zabawy stanowią: pp. dr. Michnowski, Edw. Kwapisz, St. Drążkiewicz, Farjaszewski i inni.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przemysł ludowy w Polsce

ZATRUDNIA KILKA MILJONÓW LUDNOŚCI.

Przemysł ludowy w Polsce przerabia krajowy surowiec niemal we wszystkich jego gatunkach i zatrudnia kilka miljonów ludności, w szczególności w ciągu pięciu miesięcy zimowych.

W czasie rządów zaborczych przemysł ludowy był w dużej mierze zaniedbany, nie popierało go ani społeczeństwo, ani zaborcy.

W pierwszych latach państwowości polskiej położenie przemysłu ludowego niewiele się polepszyło, ze względu na brak funduszów na jego popieranie.

Punktem zwrotnym w dziedzinie przemysłu ludowego w Polsce jest dzień 31 lipca 1924 r., tj. z chwilą wejścia w życie ustawy o przemyśle ludowym, która wyznacza fundusze: zasiłkowy i kredytowy na poparcie przemysłu ludowego oraz ustala powołanie do życia Komitetu popierania przemysłu ludowego przy M. P. i H.

O poważniejszych wysiłkach w tym kierunku trudno było marzyć, mimo jednak trudności, dzięki wysiłkom M. P. i H., uruchomiono szereg kursów w zakresie tkactwa, koszykarstwa, kilimkarstwa, kroju i szycia i przygotowano projekt organizacji dla popierania przemysłu.

Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Polsce rozwijają się pomyślnie. Program akcji nabiera coraz większego rozmachu i dotyczy przedewszystkiem ulepszenia sposobu produkcji w myśl wskazań ekonomicznych.

Przemysł ludowy w sumie przynosi corocznie dużą ilość produktów użytkowych i zdobniczych i pokrywa znaczną część zapotrzebowania krajowego, co bezwzględnie nie jest bez znaczenia dla państwa, pomimo niewielkiego udziału tej produkcji w wywozie zagranicę.

Kronika gospodarcza.

KOMERCJALIZACJA KOLEI. Opracowany przez Ministerstwo komunikacji projekt o skomercjalizowaniu kolei znajduje się już w międzyministerjalnem uzgodnieniu.

IZBY DLA HANDLU Z ZAGRANICĄ. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało i przesłało na Radę ministów projekt o polsko - zagranicznych izbach handlowych. Projekt ten normuje całkowicie sprawę tych izb.

PODATEK OBROTOWY NA RATY. Ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych następujący okólnik: 1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty, w granicach bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 31 marca 1928 roku, zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowemi 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy. Wnioski o rozłożeniu na raty wymienionego terminu zeległości ponad 100 proc. rocznego przypisu urzędy skarbowe winny przedstawiać do decyzji właściwych izb skarbowych. 2) Upoważnia się Izby skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu wynoszących ponad 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 30 tys. złotych.

NOWY DZIAŁ PRODUKCJI W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. Jedna z największych firm łódzkich „Widzewska Manufaktura“ przygotowuje się do stworzenia działu produkcji tkanin lnianych, a to pragnąc oprzeć produkcję włókienniczą na krawym surowcu. Inicjatywa ta zostanie wkrótce zrealizowana wobec ratyfikacji wielkiej pożyczki 3 milj. dolarów, zaciągniętych przez Tow. i rozpoczęciu budowy nowej tkalni i przędzalni, które mają być gotowe za trzy miesiące.

SPADEK CEN ŻYWCA. W ostatnich czasach na rynku wewnętrznym daje się zauważyć znaczny spadek cen nierogacizny (żywca), w początku stycznia wynosiły one około 2.10 zł. klg., obecnie zaś spadły do 1.60 — 1.70 za kg., przyczem poziom cen znacznie różni się na terytorjach niektórych województw, co jest spowodowane przez mały obrót wewnętrzny, oraz skutkiem nadmiaru podaży, częściowe zaś zjawisko to jest refleksem ogólnego spadku cen żywca, jaki zaszedł ostatnio we wszystkich krajach Europy środkowej. W związku z tem obniżeniem cen wznowiła się możliwoś ćwywozu bekonów do Anglji, gdyż przy tamtejszych cenach produktu i obecnych cenach żywca w Polsce eksport ten już się kalkuluje. Pojęcie tego eksportu nie będzie przynosiło tych korzyści, co przedtem przy wyższych cenach, wskazane byłoby jednak utrzymanie ciągłości przy wywozie na rynek angielski. Wytwórnia bekonów w Gnieźnie sprzedała w styczniu b. r. 3.802 sztuki bekonów, przy cenie żywca 1.68 złotych za kg. do Anglji, przyczem kalkulacja okazała się dobrą.

SILNIEJSZA TENDENCJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH ZBOŻOWYCH. Ceny zbożowe na rynkach światowych wykazują w ostatnich czasach tendencję zwyżkową. Główną przyczyną zwyżki są niesprzyjające warunki atmosferyczne. Szczególnie w zachodnich stanach Stanów Zjednoczonych obawiają się, że z powodu zupełnego zniknięcia warstwy śnieżnej, oziminy przepadną.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 14-2.

AKCJE: Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 133.00—133.50, Bank Spółek Zar. 92.00—93.00, Spiss 16.00, El. Dąbrowa 72.50, Siła i Światło 116.50 –114.00 bez kup., Częstocice 75.00, Cukier 82.50 — 83.50—84.75, Firlej 60.00—61.00, Wysoka 156.00, Węgiel 101.00 — 103.00 — 102.00, Nobel 43.00—42.50—43.00, Spirytus 38.00—39.00, Cegielski 46.00, Lilpop 42.00—42.75, Modrzejów 45.00—46.00, Norblin 209. 00, Ostrowiecki 83.00—83.75, Pocisk 12.50—11.75—12.00, Rudzki 52.00 52.50, Starachowice 65.00—64.50, Ursus 12.50, Zawiercie 31.00—30.50, Borkowski 19.00, Haberbusz 169.00, Żegluga 41.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8. 88 i pół, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.45 i pół, Paryż 35.02 i trzy czwrate, Wiedeń 125.50, Szwajcarja 171.45, Holandja 358.90, Sztokholm 239.35, Dolarówka 5 proc. 67.75—66.75, Ziemskie kredytowe 4 i pół proc. 57.00—56.50—56.75, Poż. konwersyj na 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut spokojna.

Odpowiedzi Redakcji.

Mieciowi. Tego nikt nie zgadnie, nawet najzawziętszy szaradzista. Szarada napisana nieudolnie i poszła do kosza.

Z SALI SĄDOWEJ.

KRADZIEŻ WÓDKI.

(l) 29 września ub. r. dwaj złodzieje: Władysław Bielec, lat 20 i Bolesław Kula, lat 21, karani już parokrotnie za kradzież oderwali plomby z jednego z wagonów, stojących na rampie towarowej w Sosnowcu i skradli z niego 11 butelek wódki, należących do kupca Hersza Libermana.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Bielca na 1 rok więzienia zamieniającego dom poprawny z pozbawieniem praw, Kulę zaś na 6 miesięcy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

BEZCZELNA KRADZIEŻ W RESTAURACJI.

(l) Do restauracji Wincentego Walczyka w Zawierciu, przyszedł w dniu 26 listopada ub. r. znany złodziej zawiercki 24-letni Bolesław Kruż i pokręciwszy się wśród gości skradł antałek piwa i 2 łyżeczki platerowane, potem włożywszy futro Władysława Wiktora z Dąbrowy, wartości 850 zł., ulotnił się.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał złodzieja na rok więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw.

ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE.

(l) 20-letni Eugenjusz Wojciechowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Grzybowej 12 .powodowany nienawiścią do swego sąsiada Leona Pendrasa, właściciela piwiarni, oskarżył go przed kontrolerem skarbowym o uprawianie potajemnego wyszynku wódki.

Ponieważ Pendras zdołał udowodnić, że nie handluje wódką, policja pociągnęła Wojciechowskiego do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie, a Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go po uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 2 tygodnie więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

POMYSŁOWA NIEWIASTA.

(l) Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadła 57-letnia mieszkanka Strzemieszyc, Stanisława Stroiwąs i jej 16-letni syn, Leon, oskarżeni o „przeróbkę“ metryki 18-letniej Jadwigi Stroiwąs.

Jadwiga S. miała mieć sprawę w sądzie o znieważenie sąsiadki. Matka jej, pragnąc, by zmniejszyła się odpowiedzialność córki, postanowiła „skrócić jej wiek o dwa lata“. W tym celu namówiła swego syna, Leona, by ten w metryce swojej wytarł imię „Leon“, a wpisał „Jadwiga“, co też chłopak uczynił.

Kombinacja jednak wyszła na jaw. Sąd skazał pomysłową niewiastę na 2 miesiące więzienia, syna jej zaś na 2 tygodnie.

ZA OPÓR POLICJI.

(l) 38-letni Antoni Lubacha, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Niwieckiej 6, upił się w dniu 11 września ub. r. i począł się awanturować na ulicy i bić przechodniów. Podczas odprowadzania do komisarjatu przez policjanta, stawił opór.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Lubachę na 2 tygodnie więzienia.

DLA UNIKNIĘCIA ...KŁOPOTU.

(l) 22-letnia Marjanna Łydko ze wsi Tuczna Baba, pow. Będzińskiego, miała narzeczonego Michała Krawczyka z Ząbkowic. Ponieważ pilno jej było dać na zapowiedzi, więc dla uniknięcia straty czasu i kłopotu z najróżniejszemi kanonicznemi formalnościami. wpadła na „dowcipny“ pomysł. Napisała mianowicie zaświadczenie, że Krawczyk pochodzi z Tucznej Baby i przyszedłszy do sołtysa, przybiła ukradkiem na owem zaświadczeniu pieczęć. „Koncept“ nie udał się jednak oczywiście.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Łydko na 2 tygodnie więzienia.

Z ruchu wydawniczego.

SZWOLEŻEROWIE GWARDJI. Już wyszła z druku powieść historyczna z czasów napoleońskich Wacława Gąsiorowskiego (Wiesława Sclavusa) p. t. „Szwoleżerowie gwardji“. Wydanie trzecie. Str. 350. Cena zł. 7.

Z całej Polski.

NASZA MARYNARKA WOJENNA.

W miesiącu bieżącym trzy jednostki naszej marynarki wojennej: torpedowiec „Krakowiak", i trawlery (wyławiacze min) „Czajka" i „Mewa" rozpoczęły kampanję czynną.

ARESZTOWANIE B. POSŁA LEDWOCHA.

We Włoszczowie woj. Kieleckiego, aresztowany został b. poseł Stronnictwa Chłopskiego Ledwoch Jan, obecny kandydat na posła z tego stronnictwa. Aresztowanie nastąpiło na skutek szeregu przestępstw, popełnionych przez p. Ledwocha w okresie pełnienia przez niego obowiązków po selskich.

Dr. DROBNER WYPUSZCZONY BĘDZIE ZA KAUCJĄ.

W dniu 13 b. m. odbył się w Bydgoszczy ponowny wiec niezależnej partji socjalistycznej, na którym referat wygłosił Górski z Łodzi. Przebieg wiecu był spokojny. Energiczna postawa policji uśmierzyła nieco zapały retoryczne mówców. Według słów referenta, żona aresztowanego przed tygodniem w Bydgoszczy d-ra Drobnera, zwróciła się do sądu z wnioskiem o zwolnienie jej męża. Sąd zażądał 20.000 zł. tytułem kaucji. Na skutek zabiegów delegacji niezależnych socjalistów u władz centralnych w Warszawie, te ostatnie, według relacji Górskiego, miały zarządzić rozpatrzenie sprawy aresztowanych w Bydgoszczy: Zacharjewicza, Wnuka, Bema i dra Drobnera, w trybie przyspieszonym.

KRWAWY WIEC ŻYDOWSKI.

Pałkowskie metody wiecowe, zapoczątkowanne w Warszawie przez bojówki na wiecach polskich, przeniesione zostały żywcem i na zebrania żydowskie. 12 b. m. w Karczewie odbywał się wiec żydowski z nr 18 (blok mniejszości narodowych). Po przemówieniu drugiego z kolei mówcy wywiązała się ostra wymiana zdań, w następstwie czego doszło do krwawej bójki. Jest kilkunastu rannych. Policja pow. Warszawskiego przybyła na miejsce bójki i kilkunastu nożowników aresztowała.

WICHER PRZEWRÓCIŁ SAMOCHÓD.

Z Gdańska donoszą: Wskutek szalejących tu wiatrów, ulice Wrzeszcza były widownią niezwykłego wypadku samochodowego. Jadąca ulicą taksówka z 3 pasażerami siłą wichru została wywrócona do góry nogami. Szofer odniósł poważne obrażenia, pasażerowie wyszli bez szwanku.

TAJEMNICZY MORD W POCIĄGU.

Onegdaj nocnym pociągiem osobowym nr 30, zdążającym ze Lwowa do Krakowa jechała pewna kobieta, zajmując miejsce w przedziale dla pań II klasy. W coupe oprócz niej, nie było nikogo. W Jarosławiu przechodzący konduktor widział pasażerkę jeszcze w przedziale.

Między Jarosławiem a Przeworskiem rozegrała się krwawa tragedja, która dotychczas okryta jest mgłą tajemnicy. Oto w Przeworsku zauważono wielki nieład w przedziale, rzeczy porozrzucane, a futro pasażerki, zwisające z dachu. Po właścicielce wszelki ślad zaginął. Równocześnie jedna z małych stacyjek, na których pociąg się nie zatrzymuje, telefonicznie dała znać urzędowi kolejow. w Przeworsku, że na torze kolejowym leżą zmasakrowane zwłoki kobiety.

Ma się tu do czynienia niewątpliwie z bestjalskim napadem bandyckim, w którym udział wzięło przypuszczalnie więcej niż jeden opryszek. Wskazują na to ślady na dachu pociągu. Bandyci po obrabowaniu swej ofiary, musieli zwłoki wyrzucić na tor kolejowy, spłoszeni zaś może przez nadchodzącego konduktora, porzucili futro w pośpiechu ucieczki.

Narazie brak szczegółów jak i nazwiska ofiary bestjalskiego mordu. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, które niewątpliwie wykryje sprawców tego rabunkowego napadu.

Zdumieniające właściwości śląskiego fakira.

NIEZWYKŁE EKSPERYMENTY SZTYLETU, KRWAWEGO POTU, STYGMATÓW I STRZAŁU.

Wiedeń przeżył niezwykłą sensację. Sprowadzono mianowicie przed trybunał najpoważniejszych ludzi na uki do „Austrjackiego Towarzystwa badań fizycznych",

górnika z niemieckiego Śląska,

Pawła Diebela, który już od pewnego czasu zasłynął jako konkurent roz głośnej Teresy Neumanu, „świętej" z Konnersreuth. Pod jaknajściślejszą kontrolą, pod okiem gremjum profesorów uniwersytetu i lekarzy Paweł Diebel miał zaprodukować

swe niebywałe właściwości.

I w samej rzeczy wyniki okazały się zdumiewające. Przedewszystkiem stwierdzono najzupełniej niewątpliwie, że nie zachodzi żaden fakt sztucznego znieczulenia (anestezji). Następnie przystąpiono do eksperymentów.

Pierwszym był eksperyment z długiem elastycznem

ostrzem, przypominającem sztylet.

Przebito niem przedramię górnika. Ostrze przeszło na wylot. Żadnych symptomów bólu. Gdy ostrze wydobyto — ani śladu krwi. Jedyne pozostałe znaki to tylko dwa zaczerwienienia w miejscu wbicia i w miejscu przebicia z drugiej strony.

Następnym był

eksperyment krwawego potu.

Widoczne było, że w tym wypadku koncentracja woli u badanego musiała być znacznie silniejsza niż przy eksperymencie z przebiciem. Diebel rozłożył się na fotelu, wyciągnął nogi, wszystkie muskuły drżały mu przez czas pewien,

całe ciało prężyło się.

Wreszcie krople krwi wystąpiły na brzuchu, potem na przedkolaniu. Stwierdzono, że ani przedtem ani potem nie było śladu blizny i że w miejscach tych nigdy nie bywało ran.

Przyszła kolej na stygmaty. I w samej rzeczy na zupełnie zdrowej prawej dłoni ukazał się na pewien czas

krwawy ślad nieistniejącej rany.

Na zakończenie — efekt największy. Strzał ze strzelby w pierś badanego. Nabój ugodził i po chwili Diebel z uśmiechem wydobył nabój z ciała. I znowu ani śladu ranny.

Wszystkie te zdumiewające rzeczy zanotował starannie i dokładnie protokuł posiedzenia wiedeńskiego naukowego Towarzystwa. Obecnie przystąpiono do dokładnych badań nad Diebelem. Powagi naukowe, które uczestniczyły w sensacyjnej próbie, powstrzymują się narazie od wszelkich komentarzy. Wykluczają oczywiście jakąkolwiek nadprzyrodzoną cudowność, której zresztą i sam Diebel sobie bynajmniej nie przypisuje, lecz

wykluczają także możliwość oszustwa.

Diebel nadal zapewnia, że chodzi tu w grę jedynie koncentracja woli.

Tajemna wymowa kwiatów.

CO MOŻNA WYRAZIĆ UMIEJĘTNIE DOBRANYM BUKIETEM.

Wymowa kwiatów ma też swój urok. Wprawdzie rycerstwo średniowieczne nie wiedziało jeszcze o tym, jak wielki użytek można z kwiatów robić, jednak czasy późniejsze, a zwłaszcza wiek osiemnasty przyniosły w tym względzie bardzo ważne zmiany.

Zapewne każdy wie, co wyrażają najczęściej ofiarowywane kwiaty; mało kto jednak zdaje sobie sprawę z tego, co znaczą kwiaty rzadsze. A przecie i one mówią bardzo wiele, do tykając nieraz bardzo subtelnych materyj.

Według ustalonych pojęć kwiat morelowy oznacza np. brak zmysłowości, kwiat piołunu — goryczą; kwiat akacji — chęć podobania się; kwiat drzewa migdałowego — słodycz; kwiat amarantu — trwałą miłość; kwiat dzikiej róży — przezorność; kwiat begonji — serdeczność; kwiat bławatka — bojaźliwość; kwiat kampanuli — kokieterję; kwiat jałowcu —siłę; kwiat bukszpanu oznacza wytrwałość.

Wspaniały, lśniącemi liśćmi otoczony kwiat kamelji słusznie brany jest jako symbol pychy, kwiat nasturcji oznacza obojętność, kwiat maku — kruchą miłość, kwiat pierwiosnka lekarskiego — spóźnienie, kwiat cyklameny — zazdrość, kwiat lewkonji — stałość, kwiat mieczyka — spotkanie, kwiat heljotropu — przywiązanie, kwiat hyzopu — chłód, kwiat nieśmiertelnika — wieczne zawody i żale, kwiat irysu oznacza tkliwość.

Zupełnie niewinnie wyglądający jaśmin uznany został za symbol miłości, kwiat różowego wawrzynu — to tryumf, kwiat bluszczu — przywiązanie, kwiat bzu — przyjaźń, kwiat lilji — czystość (jest to kwiat najpospoliciej znany jako symbol czystości), kwiat stokrotki łąkowej — prostotę ducha, kwiat stokrotki-królowej — wiarę, kwiat mimozy — bezpieczeństwo, kwiat konwalji — dyskretną kokieterję, kwiat niezapominajki — wierną pamięć, kwiat goździka — płomienność, kwiat pomarańczy — dziewiczość, kwiat storczyka — zapał, kwiat brzoskwini — zakaza ne szczęście.

Zupełnie skromne i tak cichą mającę w języku polskim nazwę bratki są w wymowie kwiatów symbolem ukrytych myśli, kwiat barwinka oznacza melancholję, kwiat peonji — szczerość, kwiat prymulki — pierwszą miłość, kwiat rezedy — tkliwość, kwiat skabjozy — brak nadziei, kwiat macierzanki — trwałą miłość, kwiat tuberozy — pragnienie, kwiat tulipanu —oświadczenie miłości, kwiat przetacznika — wierność, kwiat werbeny — zaufanie, kwiat fijołka — ukrytą miłość.

Ze świata.

CLEMENCEAU O DZIENNIKARZACH.

„Tygrys" zaczął, właściwie mówiąc, swoją karjerę polityczną od pisywania do paryskiego „Temps", którego redakcja powierzyła mu w r. 1865 „Listy z Ameryki". Dziennikarski zawód uprawiał on, jak wiadomo, bardzo długo, wydając nawet własny organ „L'Homme Libre", przemianowany — po ostrych konfliktach z cenzurą — na „L'Homme Enchaine". Dziś odnosi się Clemenceau do ludzi, pracujących w tym zawodzie, z pogardliwą niechęcią, zarzucając im manję ogłaszania interviewów. „Za moich czasów przyzwoity dziennikarz starał się dawać czytelnikowi swój własny pogląd na każdą sprawę, nie zaś zbierać cudze myśli i opinje".

NOWA ZDOBYCZ FEMINIZMU.

Ruch feministyczny charakterystyczny dla dążeń naszego wieku notuje zwycięstwo. Wkrótce uchylony ma zostać dekret, którego powstanie sięga 1875 roku, a który „wzbrania osobom płci żeńskiej wstępu na giełdę wiedeńską". Ostatnio wszakże znalazła się giełda ta w trudnej sytuacji wobec dwuch energicznych młodych panien. Wiedeńek, właścicielek przedsiębiorstwa finansowego, które wystąpiły przeciw rzeczonemu artykułowi ustawy, dowodząc, że niezgodny on jest z duchem konstytucji republikańskiej, przyznającej jednakie prawa i przywileje obu płciom. Pomimo opozycji zarządu giełdy, uważającego za świętokradztwo dopuszczenie kobiet do sanktuarjum poruczonego ich opiece, obie wiedeńki przeforsowały uchylenie zakazu copravda, narazie tylko w stosunku do siebie i otrzymały pozwolenie przychodzenia na giełdę i brania osobiście udziału w tranzakcjach. Niewątpliwie ten indywidualny zrazu przywilej przeistoczy się rychło w prawo ogólne.

SŁUSZNE ZASADY.

Czeskosłowackie ministerstwo spraw szkolnych i kultury narodowej wydało w roku ubiegłym rozporządzenie, zakazujące handlu książkami i przyborami szkolnemi nauczycielom i urzędnikom szkolnym, ze względu na to, że „zarząd szkoły powinna obowiązywać zasada pozostawienia uczniom i ich prawnym zastępcom do wolnego wyboru, gdzie i u kogo zakupywać przepisane książki i przybory szkolne".

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu w Dziale A zapisano następujące firmy:

Dnia 26 kwietnia 1927 roku.

Nr. 3118. „Aron Kaufman". Sprzedaż garderoby męskiej i damskiej w Będzinie, Rynek 29. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Aron Kaufman, zam. w Będzinie, Zawale 42.

Dnia 27 kwietnia 1927 roku.

Nr. 3119. „Jan, Józef iEmilja Krawczyk". Detaliczna sprzedaż win i wódek w Czeladzi, Miłowska 65. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Michał Krawczyk, zam. w Czeladzi, działający w imieniu i na rzecz nieletnich, jako właścicieli Jana, Józefa i Emilji Krawczyk, jako opiekun ich po Józefie i Antoninie Krawczyk.

Dnia 29 kwietnia 1927 roku.

Nr. 3120. „Wytwórnia okuć do mebli P. Ungier" w Będzinie, Kołłątaja 48. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Pałtyl Ungier, zamieszkały w Będzinie, Kołłątaja 5.

Nr. 3121. „Antoni Przybylski" — przedsiębiorstwo robót ziemnych i przeładunkowych na Niemcach, gm. Olkusko - Siewierska. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Antoni Przybylski, zam. tamże.

Dnia 30 kwietnia 1927 roku.

Nr. 3122. „Ruchla Szwarcberg". Sprzedaż artykułów spożywczych i drobiazgów w Pilicy, Rynek. Firma egzystuje od roku 1926. Właściciel Ruchla Szwarcberg, zam. tamże.

Nr. 3123. „Nftula Ajzenman". Sklep spożywczy w Dąbrowie Górniczej, Łabędzka 24. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Naftula Ajzenman, zam. tamże.

Przeprowadzono zmiany w Dziale A:

Dnia 6 kwietnia 1927 roku.

Nr. 2144. Wykreślono z Rejestru Handlowego firmę „Pracownia Trykotaży Zofji Kowalskiej" w Sosnowcu, Robotnicza 1, z powodu zaprzestania działalności.

Dnia 11 kwietnia 1927 roku.

Nr. 2150. „Zawiercka Fabryka Tektury Smołowcowej „Asfalt" M. H. Windman w Zawierciu. Udzielono Jakóbowi Windmanowi i Moszkowi Chaimowi Windmanowi prokury, na mocy których wymienieni, jako prokurenci uprawnieni są do wykonywania w imieniu firmy wszelkich czynności handlowych, sądowych i pozasądowych, do podpisywania firmy z wyjątkiem czynności, wyszczególnionych w p .1 i 2 art. 37 pomienionego Dekretu o Rejestrze Handlowym.

Dnia 15 kwietnia 1927 roku.

Nr. 1338. „Odlewnia żelaza i bronzu Piotr Cieślik" w Sosnowcu. Na mocy aktu notarjalnego zeznanego przed Notarjuszem Janem Raykowskim w Sosnowcu w dniu 18 maja 1926 roku za Nr. R. 700 przedsiębiorstwo niniejsze wydzierżawione zostało przez Piotra Cieślika — Janowi Matthei na czas pięcioletni, licząc od dnia 18 maja 1926 roku.

Dnia 20 kwietnia 1927 roku.

Nr. 1939. Wykreślono z Rejestru Handlowego firmę „Aleksander Olszewski i S-ka" w Będzinie, Czeladzka 14, z powodu rozwiązania spółki.

Dnia 22 kwietnia 1927 roku.

Nr. 3115. Wykreślono z Rejestru Handlowego firmę „Zakłady Przemysłowe, inżynier Bróg, Odechowski, Florczyk i Grochowski" w Pilicy, z powodu zlikwidowania.

Dnia 29 kwietnia 1927 roku.

Nr. 2151. „Henryk Cieszko" w Sosnowcu. Nazwa firmy została zmieniona, obecne brzmienie jej jest następujące: „Dom Handlowy, Henryk Cieszko. Dostawa surowców do fabryk, mianowicie odpadków papierowych, bawełnianych, wełnianych, gałganów i t. p."

Nr. 657. „P. Unger" w Będzinie. Firma brzmi: „P. Ungier" Sprzedaż manufaktury w Będzinie, Kołłątaja Nr. 5. Firma istnieje od roku 1894. Właściciel Pałtyl Ungier, zamieszkały tamże.

Przeprowadzono następujące zmiany w Dziale B:

Dnia 7 kwietnia 1927 roku.

Nr. 40. „Towarzystwo Techniczno-Handlowe „Esper", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Będzinie. Kapitał zakładowy spółki podwyższony został do sumy zł. 100.000 i podzielony na trzy równe udziały.

Dnia 9 kwietnia 1927 roku.

Nr. 216. „Polska Fabryka Hufnali i Wyrobów Żelaznych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Borowem Polu pod Zawierciem. Na miejsce ustępującego zarządcy spółki Rudolfa Lacruma został wybrany Erik Dahm, jako dyrektor zarządzający.

Dnia 12 kwietnia 1927 roku.

Wykreślono z Rejestru Handlowego Nr. 247 firmę „Władysław Pyzalski i S-ka" — spółka z ogran. odpow. Sprzedaż szkła naczyń kuchennych i artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 6.

Dnia 15 kwietnia 1927 roku.

Nr. 270. „Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn" Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksploatacja ciał kopalnych, budowanie i prowadzenie w tym celu kopalń, fabryk i zakładów przemysłowych, jak również handlu wydobytemi produktami i wyrobami własnych fabryk i zakładów, oraz prowadzenie gospodarstw rolnych i leśnych w majątkach ziemskich, nabytych celem utrzymania i prowadzenia kopalń i zakładów przemysłowych. Wszelką korespondencję w sprawach spółki podpisuje w imieniu spółki jeden z członków Rady Zarządzającej. Weksle, pełnomocnictwa, umowy i wszelkie akty, zawierające zobowiązania spółki lub zwolnienia dłużników spółki, jak również żądania zwrotu sum stanowiących własność spółki i instytucyj kredytowych podpisuje dwuch członków Rady Zarządzającej. Czeki na rachunek bieżący podpisuje jeden z członków Rady Zarządzającej, upoważniony do tego przez uchwałę Rady.

Dnia 22 kwietnia 1927 roku.

Nr. 207. W Rejestrze firmy „Łazowskie Zakłady Ceramiczne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Łazach unieważniono udzieloną prokurę Edwardowi Poddemskiemu i dokonano wpisu tej treści: Na miejsce ustępującego prokurenta Edwarda Poddemskiego zamianowany został prokurentem Salomon Rozenbaum.

Nr. 244. „Karpaty" Sprzedaż produktów naftowych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" we Lwowie, oddział w Dąbrowie Górniczej. Kapitał zakładowy spółki ustalony został na 150.000 złotych — po przerachowaniu.

Nr. 166. „Biuro Budowlano-Handlowe „A. Luft i S-ka" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. Wykreślono Stanisława Zawadzkiego, jako wspólnika i zarządcę i dokonano wpisu następującej treści: Kapitał zakładowy spółki wynosi złotych 2.000 i dzieli się na 5 udziałów po zł. 400 każdy udział.

Dnia 23 kwietnia 1927 roku.

Nr. 21. „Kopalnia Węgla „Teodor" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Zawierciu. Likwidatorami spółki są: Stanisław Holenderski, Izaak Ingster i Bernard Holenderski. Firma niniejsza znajduje się w stadjum likwidacji z dniem 2 stycznia 1927 roku.

Dnia 27 kwietnia 1927 roku.

Nr. 210. „Spółka Akcyjna Steinhagen, Wehr i S-ka" w Myszkowic. Kapitał zakładowy spółki wynosi złotych 8.400.000 i jest podzielony na 84.000 akcji po 100 złotych każda.

Dnia 28 kwietnia 1927 roku.

Nr. 271. W rejestrze firmy „Bracia Bauerertz" w Myszkowie dokonano wpisu tej treści: Brzmienie firmy jest następujące: „Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" z siedzibą w Mijaczowie, poczta Myszków". Unieważniono prokurę udzieloną Józefowi Zawadzkiemu, dotychczasowych zaś prokurentów Jana Uchnasta i Hugona Cyglera upoważniono do wspólnego podpisywania czeków, dyspozycji bankowych, potwierdzeń odbioru pieniędzy i żyrowania weksli.

Dnia 29 kwietnia 1927 roku.

Nr. 4. „Towarzystwo Akcyjne Bawełnianej Manufaktury „August Schmelzer" w Myszkowie. Na miejsce członków zarządu Adolfa Endelmana i Salo Budzynera wybrani zostali Michał Szereszewski i Henryk Rabinowicz, na miejsce zastępcy członka zarządu Leona Feliksa — Józef Goldberg.



Posady i prace.

Potrzebna panienka do pomocy w restauracji Dąbrowa Sobieskiego 3 920

Poszukuje panienki do szycia bielizny damskiej. Będzin Modrzejowska 51. Madejski 972

Potrzebna inteligentniejsza dziewczyna do pomocy umiejąca gotować. Wiadomość ul. Warszawska 8, Ogłazowa. 968

Poszukuję się nauczycielki gimnastyki do szkoły średniej na 18 godzin tygodniowo. Oferty pod „Nauczycielka gimnastyki".

Kupno i sprzedaż.

BRYCZKĘ kupię w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Kurjera" Sosnowiec pod Bryczka. 944

Sprzedam fortepian do nauki za 400 zł. Wiadomość Kurjer Zachodni Dąbrowa. 965

Lokale.

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46 m. 12. 967

Różne.

Oddam na własność 4-miesięcznego chłopczyka Wiadomość: Będzin, Kołłątaja 5 u H. Winera. 973

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4539-13

Zgubione dokumenty.

Świadectwo z ukończenia 7 klas i półrocza ósmej, w 8 kl. szkole realnej w Sosnowcu wydane na imię Marji Nowackiej zaginęło. 963-3

Glenic Waser skradziono torebkę zawierającą dowód osobisty wydany przez magistrat Sosnowiec. 959

Sielner Fiszel zgubił książeczkę Kasy Chorych. 956

Jan Urbański zgubił książeczkę Powiatowej Kasy Chorych. 969

Zaginął portfel między innemi 3 weksle na sumę zł. 142, pł. zł. 50 1-4, 50 1-5, 42 1-6 28 r. na zlecenie B. Kaczmarskiego nie żyrowane, wystawca Juljusz Tylman, które się unieważnia. 974

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		50 gr.
W tekście		35 "
W tekście, w kronice		50 "
Za tekstem	5	15 "
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)		15 gr.
"	(do 80 ")	25 "
"	(do 100 ")	30 "
"	(do 150 ")	35 "

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożsże.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OBIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"